

# SŁOWO

WILNO, Wtorek 28 kwietnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży det. cena pojedynczego n-r 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORDON — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIECIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczeńska.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## FIASCO OPOZYCYJNEJ Zamknięcie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu

### Dekrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa. PAT. — Po posiedzeniu, Senatu p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek wręczył p.p. marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu. — Zarządzenia te brzmią:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu. Na podstawie art. 25 konstytucji, zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu.

Spała. Dnia 27 kwietnia 1931 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościński.  
Prezes Rady Ministrów (—) W. Sławek

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Senatu. Na podstawie art. 37 konstytucji, zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Senatu.

Spała. Dnia 27 kwietnia 1931 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościński.  
Prezes Rady Ministrów (—) W. Sławek

## Senat przyjął ustawę o pożyczce kolejowej

WARSZAWA, PAT. Na poniedziałkowym posiedzeniu Senatu po załatwieniu spraw formalnych Izba przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o oddaniu T-wu francusko-polskiej kolei Górny Śląsk — Gdynia. Po referacie sen. Sobolewskiego w dyskusji zabierali głos w imieniu Kl. Nar. sen. Głabiński, w imieniu PPS sen. Gross oraz sen. Wielowiejski (B.B.).

Na zakończenie przemawiał minister komunikacji p. Kuehn podkreślając, iż nie zamyka oczu na pewne ujemne strony transakcji, ale niema na świecie takiej transakcji, która byłaby dla jednej strony w 100 proc. dobra. Nasi kontrahenci — mówił p. minister — zawierają interes dobry, chodzący tylko o to, czy i my zawieramy dobry a stwierdzam, że tak.

Na tem ukończono dyskusję i w głosowaniu projekt ustawy przyjęto bez zmian. Po odczytaniu interpelacji o godz. 13 min. 30 marszałek zamknął posiedzenie.

## Dalsze próby dywersji opozycyjnej

### PROTEST KLUBU NARODOWEGO

WARSZAWA, 27. IV. (Tel. wł. Słowa). Klub Narodowy wystosował dziś do marszałka Sejmu d-ta Świątalskiego protest przeciwko sposobowi załatwienia na sobotnim posiedzeniu Sejmu wniosku tego klubu o wyrażenie wotum nieufności rządowi. Na posiedzeniu sobotnim głosowano mianowicie nad wnioskiem, zgłoszonym przez posła Cara (BB) o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Klubu Narodowego, żądającym ustąpienia rządu. Wobec tego, iż wniosek posła Cara przeszedł, marszałek dr. Świątalski orzekł, że wniosek Klubu Narodowego tem samem upadł.

Klub Narodowy protestuje przeciwko takiemu załatwieniu sprawy i twierdzi, że wobec tego wniosek, domagający się ustąpienia rządu, wogóle nie był głosowany.

Motywy pisma Klubu Narodowego są oczywiście nierealne, gdyż przejście do porządku dziennego nad jakimkolwiek wnioskiem jest może najbardziej jaskrawą formą odrzucenia go. Zresztą wobec zamknięcia sesji Sejmu i Senatu cała sprawa jest już nieaktualna.

## Wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Katowic

WARSZAWA, 27. IV. (Tel. wł. Słowa). Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzysztwie premiera Sławki, marszałków dr. Świątalskiego i Raczkiewicza oraz ministrów dr. Hubickiego, Prystora i gen. Stawoj-Składkowskiego wyjeżdża w sobotę rano do Katowic, gdzie weźmie udział w wielkim obchodzie 10-lecia powstania śląskiego. Prezydent Rzeczypospolitej weźmie udział we wszystkich uroczystościach urządzonych na Górnym Śląsku i wieczorem 2 maja wygłosi przemówienie do powstańców zgromadzonych na rynku katowickim. Przemówienie to oczekiwane jest oczywiście z zainteresowaniem.

## Na rzecz ofiar powodzi w Wileńszczyźnie

WARSZAWA, 27. IV. (Tel. wł. Słowa). Magistrat warszawski na posiedzeniu wieczornem postanowił wyasygnować na rzecz pomocy dla ofiar powodzi na ziemi wileńskiej 10 tysięcy złotych. Marszałkowie Sejmu i Senatu przyznali w imieniu Izby Ustawodawczej łącznie 2 tysiące złotych na rzecz ofiar powodzi. Ponadto z inicjatywy marszałka Raczkiewicza urządzono po dzisiejszym posiedzeniu Senatu doradczą zbiorczą wśród senatorów na rzecz powodzi na Wileńszczyźnie. Zbiórka ta przyniósł 1500 złotych. Wszystkie ofiary składane w Warszawie przekazywane są tworzącemu się już specjalnemu komitetowi dla niesienia pomocy ofiarom powodzi na ziemi wileńskiej.

Pracował w Rządzie w czasie trwania sesji sejmowej, wie, że przez ten czas wszelkie prace w Rządzie się przerywały, napowiadając referencje musiały być wysyłane na Komisję. Takie prace iść nie może. Dlatego też jeżeli ma się zwoływać sesję nadzwyczajną, to tylko wtedy, gdy zachodzi istotna konieczność, z której nie można czekać do sesji zwyczajnej, jak np. sprawa ostatniej pożyczki. Niech Panowie nie przeszkadzają nam w tej pracy, a sądzi, że Sejm wtedy tylko może zyskać zaufanie społeczeństwa, jeżeli nie będzie wicekrólem wulkanu waśni i utarczki, zamiast zajmować się pożyteczną pracą. Niech Panowie nie przeszkadzają nam w pracy nad odradzaniem polskiego parlamentaryzmu.

Myslni nie chcieli obecnej dyskusji przecinać, bo sadziliśmy, że będzie się ona obracać około tego prawnego zagadnienia, które ma poświęcić swoje przemówienie, to jest około wyjaśnienia incydentu, który dał podstawę do tej całej akcji. Jednak z prze-mówienia posła Rybarskiego widzę, że Panowie korzystają ze swego wniosku, jako z możliwości dywersyjnej, traktując go jako oszkodzenie, żeby mówić o wszystkim i niczem. Daliśmy Panom wyjaśnienia, ustaliśmy nasz punkt widzenia, ale na dalsze warcholenie nie pójdziemy. Dlatego też śmiem skoryżować z uprzejmą, zawartą w art. 20 c) Regulaminu i zgłaszać wnio-

sek formalny o przejście nad wnioskiem do wotum nieufności do porządku dziennego. Wniosek pos. Cara uzyskał większość i w ten sposób dywersja opozycyjna nie powiodła się a wniosek klubu Narodowego spocznie w archiwach sejmowych jako świadectwo warcholstwa opozycji, która w chwilach ciężkich dla państwa wiedząc z góry, iż podobny wniosek przejdzie nie może stawiać go w celu dalszego jątrzenia w kraju i osłabiania stanowiska rządu zagranicą.

Zastanówmy się na chwilę nad tem co by było, gdyby było możliwe to, co jest niemożliwe. Wniosek Kl. Nar. uzyskuje większość, rząd ustępuje, co dalej? Czy p. Stronicki z p. Niedziałkowskim i Różkiem z frakcji komunistycznej, potrafili utworzyć rząd, który wszystkim zaradzi i wszystkie biedy usunie? Każde dziecko w Polsce odpowie nam, że z takiej spółki nie wyjdzie dobrego nie może. Jak więc wygląda stawianie takich wniosków, które do niczego nie prowadzą!

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORDON — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIECIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczeńska.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## Niebezpieczeństwo powodzi minęło

### Woda na Wilji opada z szybkością 5 cm. na godzinę

Woda na Wilji w godzinach popołudniowych w niedzielę zaczęła stopniowo, lecz stale opadać. Punkt kulminacyjny powodzi minął w godzinach rannych, z soboty na niedzielę. Powoli z taflı wodnej na placu Katedralnym, zaczęły wygłądać zamulone kamienie i choćnik, wzdłuż domu, w którym mieszczą się cukiernia Rudnickiego. W godzinach rannych, w poniedziałek, woda ustąpiła ze znacznej części placu i ul. Mostowej. Tak samo stał się możliwy dojazd do mostu Zielonego i mieszkań przy ul. Wileńskiej.

Mimo opadania wód, władze nie zezwalały na zamieszkanie w poprzednio ewakuowanych domach, ponieważ większość z nich ma poważnie podmyte fundamenty i grozi osunięciem się. Praca w elektrowni wróciła do normalnego trybu niemniej jednak pompy są w pogotowiu i będą pracowały jeżeli woda zacznie się przesączać przez rozmiękły grunt.

Większość oddziałów ratowniczych wycofano z miasta i wysłano na powiaty, gdzie sytuacja powodziowa nadal przedstawia się zatrważająco.

Dwa tragiczne wypadki miały miejsce nad Wilją w ubiegłą niedzielę. Ko-

ło mostu Zwierzynieckiego, wpadła do wody wraz z osuwającą się ziemią nieznanego nazwiska kobieta. Nim zdążyła zawezwać pomocy, nieszczęśliwa pochwytyła prąd, unosząc na środek rzeki. W podobny sposób wpadł do rzeki 11-letni Józef Bójko, mieszkający przy ul. Trynitarskiej. Chłopca udało się jeden ak uratować.

Ponadto wysoce emocjonujący wypadek wydarzył się w Zakrecie. Mały piasek jednego ze spacerujących panów spadł z brzegu na osypującą się ziemię i zawiśł nad przepaścią. Właściciel psa rzucił mu się na ratunek i zsunął się nad urwisko o krok od wzburzonych fal. Kilka osób z pobliskiej kliniki przeciwgruźliczej, z zapartym oddechem śledziło każde posunięcie się znajdującego się nad przepaścią człowieka. W pewnym momencie, gdy odważny właściciel psa wyciągnął swoje ulubieniec i wspinał się na górę, usnął się kawał brzoju. Na szczęście udało się mu chwycić się zwisających konarów drzewa. Z wielkim trudem o włos od pewnej śmierci, wy dostał się wreszcie nieznanym na brzeg, gdzie przygodni obserwatorzy urządzili mu głośną owację.

### STAN WILJI O POŁNOCY

W godzinach wieczornych spadek wody na Wilji postępował znacznie szybciej i o północy osiągnął poziom 7 mtr. 40 cm. Woda nabyła po 5 cm. na godzinę. W celu zabezpieczenia ewakuowanych domów, znajdujących się jeszcze pod wodą, władze policyjne wysłały na noc wzmocnione patrole na łodach, które kontrolują wszystkie łodzie przepływające przez zalane tereny.

W godzinach wieczornych saperzy zostali zaalarmowani, że zabezpieczające worki z piaskiem na obu przy-

czółkach mostu Zwierzynieckiego osuwały się do wody. Wysłana kompania saperów, przystąpiła niezwłocznie do ponownego zabezpieczenia przyczółków, układając 1500 worków z piaskiem, dostarczonych przez Magistrat.

O godzinie 2 po północy, woda ustąpiła z ulicy Arsenalskiej do Nr. 6 włącznie, jeżeli spadek poziomu rzeki potrwa w tem tempie, co obecnie, można spodziewać się całkowitego ustąpienia wody z ulicy Zygmuntońskiej we środe.

## Dźwina wciąż przybiera. Grozna sytuacja w Dziśnie

DZISNA, 27-IV. Stan wody na ciągu w dniu dzisiejszym nieznacznie rzece Dźwinie w dalszym ciągu zwiększa się, dochodząc do 12 m. 47 cm. Sytuacja w dalszym ciągu bardzo poważna. Akcja pomocy powodziannym drzew i sąsiednich budynków. Część rozpoczęła się na terenie całego powiatu. Bydło pozostaje bez karmu. Są ofiary w ludziach.

DZISNA, PAT. 27-IV godz. 18. Stan wody na Dźwinie w Dziśnie w dalszym

## Woda wdarła się do kościoła w Leonpolu

BRASLAW, PAT. W rejonie druj-skiej woda podnosi się nadal. Domów zalanych 190, woda dochodzi do stacji kolejowej. W rejonie Leonpolskim, w Leonpolu zalanych jest 76 budynków oprócz tego majątek Leonpol, kościół i młeczarnia. Zalane są wieś Dworzec, tołwark Janczyn.

Na odcinku Puczynowo — Kuryłowa na Nieranie utrzymuje się zapomocą łódek i tratw. Straty materialne duże.

## Wody Niemna zalewają przedmieścia Grodna

### Park zdrojowy w Druskienikach pod wodą

GRODNO, PAT. — Sytuacja powodziowa na terenie powiatu grodzieńskiego jest w dalszym ciągu poważna. Niemen wciąż wzbiera. Poziom wody w poniedziałek o godzinie 18 wynosił 5 mtr. 99 cm. powyżej stanu normalnego. W Grodnie woda zalała wiele porządności, z których mieszkańców zalewając okoliczne pola.

W gminie Rożniskiej, we wsi Zaborze i Perekopie, Niemen zalał 18 domów. Woda sięga tutaj powyżej

## SYTUACJA POWODZIOWA W WOJEWÓDZTWE NOWOGRODZKIM

NOWOGRODEK, PAT. W województwie Nowogrodzkim sytuacja powodziowa groźnie przedstawia się w powiecie Szczyrzyńskim. W gminie Grzańskiej wieś Hołubie i Szczyrnie zostały całe zalane wodą. We wsi Kowoda na Nieranie utrzymuje się tutaj na wyjątkowo wysokim poziomie. Woda na rzece Lebidia zerwała groble, zalewając okoliczne pola.

Pierwszy z pomocą doradzą ofiarom powodzi pośpieszył starosta szczyrzyński.

## Min. Hubicki na miejscu katastrofy

W dniu 26 b. m. rano jak zapowiadaliśmy przybył do Wilna p. minister pracy i opieki społecznej Hubicki, aby tu na miejscu zbadać sytuację, wytworzoną przez powódź i zorientować się w jej skutkach, jako też poznać potrzeby powodziann.

W godzinach porannych odbyła się w pałacu pod przewodnictwem p. ministra Hubickiego konferencja w przedmiocie akcji ratunkowej.

Na wstępie konferencji wojewoda Kiliński w wyjątkowo poważnym tonie zaprosił p. ministra z ogólną sytuacją powodziową w Wilnie i w powiatach województwa wileńskiego, informując, że od soboty, godziny 22 przyrósł wody nie zwiększa się i obecnie przyszła kolej na jak najbardziej intensywne i energiczne rozwinięcie akcji ratunkowej, aby użyć doń ofiar powodzi i umożliwić powodziannym przeżycie ciężkiego okresu. Ponieważ funkcjonariusze policji państwowej, straży pożarnej, saperzy i pionierzy, wyczerpani są do ostatka, gdyż na nich spoczywał cały ciężar pomocy i akcji ratunkowej, powołani zostają do akcji ratunkowej akademicy, skauty, strzelcy, oraz inne organizacje społeczne. Akcja opiekuńcza polegać będzie na żywieniu powodziann na zapewnieniu im pomocy szpitalnej i lekarskiej i na dostarczeniu dachu nad głową a w razie potrzeby i odzieży. Konieczne będzie pomoc w osuszeniu i przyprowadzaniu nieszkodliwych zwierząt, naciągających do użytku.

Akcja ta obejmuje nie tylko miasto Wilno, ale teren całego województwa. Od starostów nadeszły już linczysowe obliczenia ilości rodzin, dotkniętych powodzią. Najbardziej ucierpiał powiat Brzowski i Dziśnieński. W Brzawskim naliczono 1200 osób, zaś w Dziśnieńskim 4.400 powodziann.

Wywody p. wojewody Kilińskiego uzupełnił języczę szeregiem dodatkowych informacji zarowno p. gen. Litwinowicz, jak prezes Czerwonego Krzyża, nacelnik powiatu bezpieczeństwa Brzowski, oraz dr. Małowski.

Pan minister Hankei, wysłuchawszy referatów, przyrzekł swe poparcie. a granice pomocy rządowej byłyby zakreszone dopiero po dokładniejszym zapoznaniu się z sytuacją na prowincji.

W celu zorganizowania pomocy dla potrzebujących żywienia powodziann wileńskich miasto ma być podzielone na 5 rejonów, każdy z odcinków otrzymana kierownictwa, opiekuna z posród znanych i odpowiedzialnych działaczy społecznych, którzy zajmą się zarejestrowaniem osób istotnie potrzebujących pomocy i poszkodowanych przez powódź, śluzę i przygotować będą wojsko, zaś rozdawnictwem żywności, zajmie się związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Dowódca O.K. gen. Litwinowicz wydał zarządzenia co do udzielenia kuchni polowych dla przygotowania strawy. Opiekunowie społeczni wydawać będą ofiarom powodzi odpowiednie kartki, uprawniające do otrzymania strawy. W akcji tej wybrane miejsce zajmie Magistrat i Czerwony Krzyż. Akcja przewidziana jest na okres 14 dni, a ku końcowi tego okresu, wyłoni się sprawa umożliwienia mieszkańcom powrotu do zatopionych obecnie domów.

Na bieżące potrzeby, związane z doradczą pomocą, urząd wojewódzki wileński ma już do dyspozycji fundusze, wysygnowane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Po konferencji minister Hubicki, wraz z wojewodą Kilińskim, gen. Litwinowiczem i innymi zwiadał dzielnicę nawiedzoną przez powódź, od posterunku rzeczniczego w pałacu Tyszkiewiczowskim. Za Zielony mostem oglądał p. minister taryfikacji, zabezpieczony jako tako przed powodzią i w okolicy tej rozmawiał z osobami, biwakującymi na brzegu pod gołym niebem, strzegącymi domów, pograżonych w wodzie. — Po zwiedzeniu elektrowni miejskiej i mostu saperów na Antokolu, zjechał p. minister na Zarzecze, zachodząc na podwórca domów, uszkodzonych przez Wilnę. Dłuższy czas zajęło p. ministrowi zwiedzenie brzoju Antokolskiego, przedstawiającego jedno jezioro. Pan minister zwiadał też dom św. Antoniego, a działwa z tego przystanku, która przybyła przypadkowo w tym czasie po swoje rzeczy, pojeżdżała odjeżdżającego ministra śpiewem chóralnym. Pan minister rozmawiał z wielu powodziannymi, którzy rozlokowali się na bliższych miejscach brzoju Antokolskiego wraz ze swym dobytkiem, nie chcąc oddać się od swych siedzib, obierając sobie na kwatery składające, przeznaczone dla drzewa. Pan minister zwiadał również Zwierzyniec i Karolinki.

O godzinie 18 zwiadał p. minister urządzony przez Magistrat m. Wilna i Czerwony Krzyż schronisko dla ofiar powodzi i obecny był podczas wydawania powodziannom wieczornego posiłku.

Wieczorem odjechał p. minister z powrotem do Warszawy, porucząc naczelnikowi wydziału M-stwa p. Grunwaldowi, który przybył w dzień przedtem z Warszawy, objąć powiódz województwa i przedłożyć Ministerstwu szczegółowego sprawozdania, które posłużą za podstawę do określenia rozmiarów niezbędnej dla powodziann pomocy rządowej.

### NIE PIĆ SUROWEJ WODY.

W związku z zanieczyszczeniem wody wskutek wylewu Wilji i możliwości wybuchu epidemii duru brzusznego na terenie całego miasta Wilna, przestrzegamy przed używaniem wody do picia w stanie surowym ze studni i wodociągów i zaleca się używać wodę do tego celu tylko po przegotowaniu.

# ECHA KRAJOWE

## OSZMIANA

— Setna rocznica powstania. W dniu 16. 4. nr. Oszmiana uroczystość obchodzą setną rocznicę powstania oszmiańskiego w r. 1831.

W dniu 16 kwietnia 1831 r. kozy — czerkiesi pod dowództwem Wierzłia, bójce się, że masowe powstanie oszmiańskie stanie się podpora oświeceniowej całej Litwy, porzucił w Oszmianie 350 obywateli miasta i zabrał w Świątynię Pańską.

Miejski Komitet Obchodu setnej Roczniczy „Rzezi Oszmianskiej” wezwał Obywateli miasta do wzięcia udziału w żałobnym nabożeństwie i w akademii ku uczczeniu pamięci poległych w Oszmianie w r. 1831. Miasto na znak żałoby wywiesiło chorągwie do połowy opuszczone.

O godzinie 11 odbyło się nabożeństwo w kościele Oszmianskim, zapelnionym przez młodzież, obywateli, urzędy i władze na czele ze starostą p. W. Suszwickim. Wielebny ks. proboszcz W. Holak odprawił żałobną mszę za poległych w Oszmianie w 1831 r. zaś wikary ks. Jan Mianowski wygłosił podniosłe kazanie, rozpoczynając litanię pieśnią „Pieśń o Oszmianie”. „Przez sie czeństwo obywateli Oszmian, wyrzniętych w „kościołach Pańskich” w domach, wywab nas z Oszmiana”. Krew przelana przez poległych w r. 1831 w Oszmianie łącz się z wysiłkiem Narodu w ciągu stulecia do odzyskania niepodległego bytu państwowego. Stuletnia rocznica powstania powinna przyczynić się do zrozumienia i pogłębienia naszej troski, o najwyższe dobro nasze: wolności i niepodległości.

W synagodzie o godzinie 9 rabin oszmiański p. Szmulson Menarze odprawił modły w obecności delegacji władzy pow. na czele z zastępcą starosty p. H. Sylwestrowiczem. Chorał religijny wykonał honorowy kantor p. Chłopot Szejder. Przemówienie okolicznościowe wygłosił: rabin p. Szmulson i wiceburmistrz p. A. Strużacz — przez Żydowskiego Klubu „Myśli Państwowej”. Pan A. Strużacz podczas przemówienia odczytał po polsku tekst przysięgi, opatrzonej 200 podpisanymi dziadów i pradziadów Żydów Oszmianskich. Demokratyczna Polska daje nam równość i jest naszą drugą Ojczyzną, a my jej kochamy ją synami.

W cerkwi żałobne nabożeństwo odbyło się o godzinie 10 w obecności zastępcy starosty p. H. Sylwestrowicza i pp. J. Zubiela, p. Korolkowicz i L. Stankiewicz.

Wczorajem uroczystą akademię w teatrze Ludowym w Oszmianie rozpoczęli: chór gimnazjum, wykonując pod kier. p. A. Niemirówskiej Hymny Polskie; chór dziewczęcy ze szkoły powszechnej wykonał trzy pieśni pod kierownictwem p. S. Skowronskiego („Warszawiankę”, „Zołnierza”, „Hej, Polska nie zginie!”). Dodatkowo wzięli udział w występach 3 deklamacje dziewczęcy ze szkoły powszechnej: E. Kuncewiczówny p. „Zołnierz”, A. K. rozrówny p. „Przenajmniej chwila” i S. Ta rasztewiczówny p. „Skarga Żmudzinów”. Uczeń gimnazjum Firkko deklamował historię zny wiersz „Rzeź Oszmianska”.

Wśród licznie zgromadzonego społeczeństwa polskiego i żydowskiego miasta Oszmiana, solidarnie występując ku uczczeniu pamięci poległych w Oszmianie w 1831 r., ukazał się n. Edward Szczerbicki, owojynie wityny przez obecnych.

Pan E. Szczerbicki, obecnie inspektor szkolny w Brasławiu, w ciągu swego 5-letniego pobytu w Oszmianie, pierwszy po wojnie wszechświatowej rozpoczął pracę nad historią 1831 r. w powiecie oszmiańskim. I niał szczęście. Pionierska praca jego „Rok 1831 w powiecie oszmiańskim” ogłoszona w „Roczniku Gimnazjum Oszmianskiego” za 1926 — 27 r., pociągnęła za sobą szereg prac podobnych w sąsiednich powiatach.

„Już mamy ogłoszone drukiem pracę „Historia pow. dziesięć lat” p. Hade miana, Rok 1831 w pow. święciańskim” p. Bilinskiego i cały zastęp młodych historyków w Wilnie pracę wytrwale nad historią 1831 r. w pow. telawskim, kowieńskim, lidzkim, trockim, wilejskim i in. Słowem młodzi historycy rozpoczęli w Wilnie szereg prac nad historią powstania 1831 r. na Litwie i Ziemi Wileńskiej. Fakt doniosły. Nawet Oszmia na odczutu ożywić prad naszej młodzieży. Na akademii w Oszmianie wygłosił przemówienie: p. E. Szczerbicki p. „Rok 1831 w Oszmianie” i b. obiturant gimnazjum oszmiańskiego, obecnie magister historii p. S. Lewin p. „Udział Żydów w powstaniu Oszmianskim w 1831 r.”. Profesor i jego uczeń poruszyli moc faktów, wypadków i zagadnień z niedawnej przeszłości naszej. Przed oczyma obecnych ożyły wypadki i ludzie, których solidarność i patriotyzm dobrze świadczy o współzłuciu i łączności na rodowości w walce w 1831 r. o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeżeli profesor p. E. Szczerbicki wskrzesił przed oczyma obecnych, oszmiańców z r. 1831 i ich los tragiczny (E. Ważyńskiego, Tyszkiewicza, Przedzieckiego, Soroko, bohaterów poryw Tadusza Stelnicznego i jego szarady na ulicach Oszmiana w dniu 16 kwietnia 1831 r. niegierczych oficerów Paszkowskiego, Pławskiego, Pola, Czernickiego, Skrzydlewskiego i bohatera pod Rumiem Pudzinowskiego i in., wskazywał przyczyny niepowodzenia, wartości i doniosłości powstania oszmiańskiego dla całego powstania litewskiego, to p. S. Lewin poruszył nowe zagadnienie przed nikim jeszcze nie badane: udział Żydów w powstaniu na Litwie (1831), ustalając zasadę współzłuczania i charakter udziału ich w powstaniu oszmiańskim.

Akt formalnego przystąpienia Żydów do powstania i zaprzysięganie wierności i posłu

szeństwa rządowi powstańcemu Żydzi oszmiańscy w liczbie 200 z robinem Abrahamem Berkowiczem Kahanem na czele, wykończyli w dniu 7 kwietnia 1831 r. Żydzi oszmiańscy brali udział w powstaniu pow. oszmiańskiego i udział ich był zgodny z zasadami wyrażeniami w przyszłości. Najważniejszym tego udziału momentami były: o sobotę przez Żydów pełnienie służby w gwardiach miejskich i spełnianie rekwizycji na rzecz powstańców. Zrozumiała więc rzecz, że po stłumieniu powstania, rząd rosyjski, wywierając zemstę na powstańcach, wytoczył też procesy Żydom oszmiańskim o udział w powstaniu.

Spółczesność polskie i żydowskie, licząc zgromadzenie w Oszmianie w dniu 16 kwietnia 1931 r. na akademii, miało możność słyszeć rzeczowe przemówienia swych swiatłych obywateli i stwierdzić, że łączność różnych narodowości w sprawach państwowych dawniej też świeciła przykładem i miała chwile triumfu. W podniosłym nastroju, późno, bo o godzinie 10 wszyscy rozeszli się, pokrzepieni na duchu, i mając nowe i współczesne tematy do omówienia w domu.

## BORUNY

— Obchód setnej rocznicy rzezi oszmiańskiej. W dniu 16 kwietnia cała ziemia oszmiańska obchodziła smutną uroczystość setnej rocznicy rzezi dokonanej przez wojska rosyjskie na bezbronnej ludności m. Oszmiana, tragicznego epizodu powstania oszmiańskiego, wybuchłego w dniu 4 kwietnia 1831 r. Odpowiednie obchody urządzone w większych ośrodkach powiatu oszmiańskiego, między innymi także w Borunach, które przed wiekiem chlubiła kartą zapisał się w dziejach powstania.

O godzinie 11 odbyła się w kościele uroczysta msza żałobna, celebrowana przez ks. W. Nurkowskię, poczem licznie zgromadzoną publiczność udała się do gmachu Państwowego Seminarium Naucz., gdzie odbyła się akademii, poświęcona uczczeniu bohaterów powstania oszmiańskiego. Nauczyciel seminarium p. Stanisław Kunc wygłosił przemówienie okolicznościowe, w którym po dół historii powstania oszmiańskiego, zatrzymując się dłużej nad najważniejszym wypadkiem — rzezi mieszkalców m. Oszmiana, dokonanej przez pułkownika kozackiego Wierzłia, w dniu 16 kwietnia 1831 r.

W dalszym ciągu swego przemówienia orędownik oświecił ruch zbrojny szlachty i ludu oszmiańskiego, jako jedno z ogniw dużej walki o wolność ojczyzny, chlubił się świadectwem o patriotyzmie i poświęceniu się dla sprawy. Po przemówieniu nastąpiły deklamacje, poczem odśpiewanie przez obecnych hymnu „Boże, coś Polskę” zakończyła tę smutną ale zarazem podniosłą uroczystość.

## SLONIM

— Zebranie Zarządu Koła SiUP. Odbyło się tu zebranie członków Zarządu Koła SiUP, na którym omówiono sprawę bieżących i zastanawiano się nad kwestią celowości istnienia organizacji. Po dłuższej dyskusji uchwalono zwołać zebranie członków, na dzień 30 bm. złożyć sprawozdanie z dotychczasowej pracy i wezwać jaknajszerszy ogół urzędniczy do zrzeszenia się, pomimo ciężkiej sytuacji finansowej urzędniczej.

Z panujących tu nastrojów daje się wyśledzić zainteresowanie się obecną akcją SiUP-u i życiem należy nadzieję, że na walnym zebraniu zostanie opracowany plan pracy na przyszłość, realizacja którego zasłababy koło słonińskie funduszy, niezbędne dla rozwoju instytucji, tudzież przeprowadzenia znowu takie odpowiednie propagandy w kierunku dookreptowania jaknajwiększej ilości członków.

## GŁĘBOKIE

— „Ziemia Dziśnienka” — miesięcznik krajoznawczo-łowiecko-literacki, wydawany przez Koło Krajoznawcze przy gimnazjum im. Unii Lubelskiej w Głębokiem. W dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, poświęcając Mu swą pracę, wystąpili młodociani publicyści i literaci z pierwszym numerem swego piosenka. Pierwszy zeszyt jest nieco niezgrabny, sztywny, nadrabiający minę. Kroniki szkolnej (dział b. ważny!) prawie że niema. Ale są w tym numerze dwa artykuły, które zmuszają czytelnika do większej uwagi. Jest to: „Samotna kapłanka” (patrz Echa Krajowe w „Słowie” Nr. 90), oraz „Pieśń i urok Kresów Wschodnich”. Spółka autorska, opracowująca „Samotną kapłankę”, wykazała wielką skrupulatność w zbieraniu materiału historycznego i dlatego pozwala przypuszczać, iż będzie kontynuowała swą poszukiwania. Do tego należy zacheć młodych autorów, którzy zdają zamierzani historyczne. Piewca utożsamia naszą ziemię, wykazał szczerze uczucia, miłość ziemi i wcale dobrze operowanie słowem piśmieniem. Ale... coż za tragedia, iż młode pokolenie wolińskich Polaków już nie znajduje imienia dla ziemi, która ich urodziła i którą głęboko kochają. „Pieśń jest naszą ziemią Głębokiem — północno-wschodnią” — taki jest rozgłos. Kresy są piękne w swej pierwotnej prostocie i... czytamy w ostatniej wierszku:

Trzeba zaprzestować głośno, stanowczo: nie tu są polskie kresy, nie jest to tylko „ziemia północno-wschodnia” — jakis w nowej edycji „światow-zapadny kraj”. Ale jak się nazywa ten kraj nad jeziorami Berezowskim? Jaka ziemia nas zrodziła? Jaka dzielnicę Rzeczypospolitej Polski zamieszkuje?

Na te pytania może zebrane laskawie odpowiedzieć ktoś z czytelników i przyjaciół „Ech Krajowych”.

# Wysiedlenie cudzoziemców z Ameryki

NOWY YORK, PAT. — Celem ulżenia bezrobociu, władze Stanów Zjednoczonych we wzmocnieniu tempie wydalają z kraju nielegalnie przebywających w Ameryce cudzoziemców. Obecnie przystąpiono do wydalenia 30 tys. francuskich Kanadyjczyków, którzy nielegalnie przebywają w Stanach Nowej Anglii.

# Przed sesją komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa

Na dzień 29 bm. było wyznaczone posiedzenie komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa w Genewie, jednakże z powodu zaabsorbowania ekspertów pracą w Londynie nad porozumieniem morskim francusko - włoskim, sesja komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa została przełożona na dzień 11 maja, t. b. Termin ten nie jest dogodny dla strony francuskiej, która w Genewie komisja studjów nad Unją Europejską, której obrady potrwały dwa dni, poczem w poniedziałek 18-go maja zbierze się w Genewie 63 sesja Rady Ligi Narodów. W pracach komisji studjów, jak również w obradach sesji Rady Ligi, weźmie udział osobiście minister spraw zagranicznych p. August Zaleski.

# Walka klasowa pomiędzy robotnikami w ZSSR

Od czasu, kiedy w Rosji poczęto prowadzić uścisłą kolektywizację, dają się zauważyć liczne wystąpienia przeciwko pracownikom komunistycznym, namawiającym rolników do wstąpienia do kolektywnego gospodarstwa. Walka indywidualistów przeciwko kolektywizacji i jej propagatorom stała się normalnym objawem. W fabrykach natomiast objawy sprzeciwu były o wiele radsze, ponieważ robotnicy w ZSSR w pewnej mierze żyją w o wiele lepszych warunkach, aniżeli reszta ludności.

W ostatnim czasie jednakowoż widać jest wielki nacisk na fabryki, w celu podwyższenia intensywności pracy i dla zmniejszenia t. zw. konkurencji wewnętrznej. Przez zarządzanie takie zastrzeżone zostały stosunki między robotnikami i pomiędzy robotnikami zapanowały pewne tarzia i różnice. Przy wytworzeniu systemu współzawodnictwa t. zw. bojownicy stali się w wielu wypadkach pewnego rodzaju agentami rządu, których zadaniem jest śledzić pracę swych towarzyszy, co doprowadza do targów pomiędzy robotnikami.

Jeden z takich kintfliktów, mający miejsce w montażowych warsztatach w zagłębiu donieckim, na stacji Djabal cewo zakończony został przelewem krwi. Robotnik S. Czizow, mieszkający w koszarach robotniczych, zamordował „bojowca” Djemjana, który wystąpił przed towarzyszami w koszarach z różnymi zarzutami. O doniosłości tego wypadku świadczy fakt, że wypadkowi temu poświęcony został specjalny artykuł w centralnym organie partii komunistycznej „Prawdzie”. Morderstwo popełnione na stacji Djabalcewo klasyfikowane jest jako „zemsta wroga klasowego”. W artykułach tym wzywa się komunistów aby stali na straży i nie dopuścili do nowych objawów niezgody pomiędzy robotnikami w ZSSR.

# Eksplozja granatów na stacji w Podbrodziu

W Podbrodziu miał miejsce zagadkowy wybuch granatów ręcznych w okolicznościach następujących:

Wybuch nastąpił o godz. 1.10. W hali stacyjnym dworca kolejowego w Podbrodziu, powiatu Święciańskiego, eksplodował granat ręczny, rzucony przez nieznanego sprawcę do poczekalni przez okno od strony podjazdu do stacji. W tym samym momencie eksplodował drugi granat ręczny zewnątrz budynku stacyjnego. Wybuchem pierwszego granatu został śmiertelnie ranny pomocnik maszynisty Hryniewicz z Wilna, który ze stojącego na stacji pociągu towarowego przyszedł do bufetu po wrzutek i wracał z imbrykiem. Hryniewicz, ugodzony odłamkiem granatu w serce, zdołał przejść jeszcze kilka kroków w kierunku pokoju zawiadowcy stacji, poczem upadł i wyzionął ducha. W poczekalni znajdowało się jeszcze czterech przyjezdnych włościan, którzy cudem tylko wyszli bez szwanku. Odłamki granatu odbiły w kilku miejscach tynek na ścianie i suficie, nie wyrządzając większej szkody. Drugi granat, który wybuchł zewnątrz budynku, wcale szkody nie wyrządził. Wybuchy nastąpiły w chwili, kiedy z peronu odjeżdżał osobowy pociąg w kierunku Królewskiej. Dochodzenie w toku.

# 7.000.000 POLAKÓW MIESZKA POZA GRANICAMI KRAJU. NIE MAJĄ SZKÓŁ...

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

# PROWADZĘ POSZUKIWANIA HERALDYCZNE I GENEALOGICZNE

w herbarzach i rękopisach, znajdujących się w bibliotekach i archiwach wileńskich, dla osób pragnących uporządkować swoje drzewo genealogiczne. Robię wyyciągi z pamiętników i zbiorów, listów, oraz opracowuję historie rodów, a także majątków, instytucji i miasteczek na podstawie źródeł sprowadzanych z całej Polski. Do listu z zapytaniem należy dołączyć 1 zł. w znaczkach poczt. na odpowiedź. Przyjmuje w płatki od 5 — 7. Wilno, Mickiewicza 42 m, 11, telefon 7—94. Dr. fil. STEFAN BURHARDT, Adjunkt Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej

# Jak doszło do utworzenia rządu w Rumunii?

Kryzys rządowy w Rumunii, trwający przeszło dwa tygodnie, zlikwidowany został w sobotę wieczór przez utworzenie gabinetu, na czele którego stanął prof. Jorga. Zamianowanie nowego rządu poprzedzały uciążliwe konferencje u rumuńskiego posła w Londynie Titulescu, który natychmiast po dymisji gabinetu premiera Mironescu, telegraficznie został wezwany do Bukaresztu, aby jako politycznie niezależny mąż stanu i doświadczony dyplomata wyprowadził politykę rumuńską ze stanu niepewności, w jakim wewnętrzna polityka znajdowała się już od dłuższego czasu.

Nadzieje, które pokładano w osobie Titulescu w tym wypadku nie spełniły się. Zajmującym jest, że misja Titulescu nie powiodła się, nie z powodu tych trudności, jakie wypływały z wzajemnych stosunków pomiędzy dwiema najsilniejszymi partiami politycznymi, partią włościańską a liberalną, ale z powodu sprzeciwu małych grup politycznych t. j. grupy liberalnego dysydenta Jerzego Bratianu (partia liberalna rozbita została na dwa obozy po powrocie króla Karola do Rumunii u b. r. z powodu różnicy zapatrywań na nową sytuację polityczną), dalej grupy chłopskiej dr. Lupu (odsłabienie wielkiego stronnictwa włościańskiego, będącego pod przewodnictwem Mihalacha: partia ta połączyła się w roku 1926 z partią narodową Mania) i wreszcie narodowej partii Jorgi, które zajęły negatywne stanowisko wobec rządu koncentracji narodowej, tworzonego przez Titulescu. Grupy te utworzyły pewnego rodzaju blok w celu przeciwdziałania usiłowaniu Titulescu.

Kiedy usiłowania Titulescu w kierunku utworzenia rządu koncentracji narodowej, w którym zasiadali by przedstawiciele wszystkich partii politycznych, natrafiły na sprzeciw wspomnianych ugrupowań politycznych, Titulescu złożył królowi misję tworzenia rządu. Jednakowoż król ponownie powierzył mu misję utworzenia rządu osobowości. Ale i te usiłowania spęły na niczym. Tym razem główną przeszkodą była osoba Argentoianu, któremu Titulescu chciał powierzyć teke ministra skarbu. Argentoian jest wybitnym znawcą spraw skarbowych i politykiem o szerokim światopoglądzie, który jednakowoż kilkakrotnie zmienił swe przekonania polityczne i znalazł się ostatnio w obozie liberałów, gdzie chciał osiągnąć stanowiska przywódcy. Jego wykluczenie z partii liberalnej po powrocie króla Karola, było jednym z następstw tarć wewnętrznych, jakie objawiały się poczęły po śmierci Ioana Bratianu.

Przyczyna nieporozumienia pomiędzy Argentoianem a kierownictwem partii, były różnice w zapatrywaniach na gospodarczą politykę partii i jej metody polityczne w ogóle. Petrakcie Titulescu z przywódcą narodowo-chłopskiej partii Jul. Maniu w sprawie udziału Argentoianu w rządzie, zakończone zostały kategorycznym oświadczeniem Maniu, że partia jego nigdy nie zgodzi się na powołanie tego polityka do rządu.

W następstwie tego, Titulescu znowu złożył misję utworzenia gabinetu, poczem król powierzył misję przewodniczącemu partii narodowej, rektorowi uniwersytetu bukareszteńskiego Mikolajowi Jordec, którego nazwisko znane jest w kołach naukowych całego prawie świata. Powierzono mu misję wykonać z taką szybkością, że już w sobotę o godzinie ósmej wieczorem jego gabinet osobowości złożył królowi przysięgę. Ministrem skarbu w jego gabinecie jest właśnie ów Argentoian, o którego osobę rozbiły się usiłowania Titulescu. O dwóch ministrach dołączonych nie zdecydowano. Chodzi tu o posła rumuńskiego w Rzymie Ghica, któremu ma być powierzona teka ministra spraw zagranicznych i o Camarasescu, który został mianowany ministrem spraw wewnętrznych, ale który pragnie uzyskać jeszcze zgodę swej partii narodowo-włościańskiej. Tymczasowo ministerem spraw zagranicznych kieruje Argentoian, zaś ministerstwem spraw wewnętrznych aż do rozstrzygnięcia

Ławki w alejach i ogródach mają koniopl. ty. Siedzą rozmazane, rozleniwione parki. To czyste powietrze tak rozstraja, upala, upija, lepiej niż sama czysta — jakieś głupstwa się nie mówi przez to powietrze. Ot tam jakiś nieokreślony typ, ścisła kurczowa panienka za rękę — szepce namietnie. Nieborak! oświadcza się. Ha, czym on jest i jakimi słowami?

Może piekarz. Czy chcesz dzielić ze mną domowego chleb z jednego pieca? Zgody! a będziesz pływala jak pazurek w masle. Nie, to raczej furman! Przyjm mnie niochana, a pozwól ci trzymać cugle naszej wspólnej doli przez całe życie... Może to jednak elektrotechnik! Czy chcesz być luba ze mną w kontakcie? O, nieprzerwane światło mojego istnienia.

A jeśli to przypadkiem dyplomata: Pozwól, że ci podam do podpisu traktat wiecznego pokoju... Ech, wiadomo, że traktaty są na to, by było co łamać. Nie zawarabys biednej dziewczyny gitary.

Tu po bocznej alejce kroczy poważna trójka: pan Cymeles z żoną i elegancki Piernik, który tylko co wrócił z Riwieri. Opowiada z przejęciem: — „jakie tam zabawy kwiatowe, uj, uj! Każdy jedzie z pożywem i cisną na drogę z chryzantem, z liliją z bezem i z różą... Ach, Saleciu, wzdycha pan Cymeles, jakim ja chciał być ty była róża. Mój ty kochanku! Jaki ty delikatny, wysubtelny! A czemu właśnie róża?”

— Bo wówczas jabym mógł siebie komuś rzucić. Nawet tak szczerze wyznania nie mają atmosfery. Słońce, rozkoszne słońce każe wszystko przebaczać. I choć niema ani jednego listka na drzewach, choć nigdzie nie widać kszty zieleności — czuje się wiosnę.

A jeśli kiedy warto żyć na świecie i kiedy jest przeżycie, to właśnie w ciepłym, wiosennym niedzieli, gdy można bez celu „yślić, planu błąkać się, petać — zapomniaw szyć a troskach i przykrościach. K.

plotki. — „Podobno ktoś w rodzinie jest pastorem”. — A w innym kącie mówi się o tem, że Charlot namiętnie lubi tenis, że jeździ też konno. Niepokojąco pozostaje bez odpowiedzi — „to jest... „ona”? bo akurat gaśnie światło i na ekranie ukazuje się człowiek w meloniku. —

Tego samego wieczoru 19. 7 bm. krecono premierę filmu Chaplina w „Theatre Marigny” w Paryżu, ale „żywy Chaplin” był w Monte Carlo. — Film okazał się we Francji po raz pierwszy, gdyż zaledwie dwa miesiące temu opuścił Amerykę, w końcu lutego podczas pobytu Chaplina w Anglii, był wyświetlany w Londynie — a niedługo przyspuśczałnie zawita i do Polski. Na Riwierze tylko kino „Beaux-Arts” w Monte Carlo miało wyłączność premiery uroczystej — ale film idzie jedno cześnie w Nicei w „Mondial - Cinema”.

Właściciele kin płacą ogromnie sumy za prawo wyłączności wyświetlania filmu w danym mieście. W Paryżu zapłacono 3 i pół miliona fr. — To się nazywa zbierać laury! Tad. C.

# Trzy godziny z Charlot'em

Monte Carlo, 16-IV 31 r. Pierwszorzędna atrakcja sezonu wiosennego na Riwierze, stał się przyjazd Charlie Chaplina.

Przed nastaniem letnich upałów, jasny Brzeg kipi życiem — Teraz, gdy pogodny, lazurowy dzień przynosi „najwyżę” 30 st. ciepła — tłumy zalegają place i ulice Nicei, Monte Carlo, pełne są wille i pensjonaty rozsiadane nad morzem na wąskim pasku między brzegiem a górami. — I w ten różnobarwny, różnójeczny tłum pada elektryzująca wiadomość: „Charlot przyjeżdża”. — Charlot — tak nazywają Francuzi: Chaplina. Publiczność na Riwierze przyzwyczajona jest do ciągłego święta, do atrakcji, konkursów i popisów, przepłatanych skandalami, a niezadko i tragediami w Monte-Carlo. Minione święta przeszły pod znakiem Charlot'a. Były w Nicei wielkie doroczne święta produkcji francuskich, na których obrano piękną królową z Alzacji. Wielka parada, a razem serdecznością witany był 9 bm. na Riwierze prezydent Francji G. Doumergue. Ale sensacją stał się przyjazd

Charlie Chaplina. Poprostu dlatego, że ujęcie popularnego aktora filmowego podnieca tłum. A jeżeli się jeszcze doda do tego szczyptę sentymentu, którym owiana jest postać z czarnymi wąsikami, laseczką i w meloniku, to zrozumiałe jest stanie rwtetes, jaki uczynili na Riwierze Chaplin.

Podróż Chaplina ma niewątpliwie cele reklamowe, choć w znacznej mierze wygląda raczej na tournée artystyczne. Charlot bowiem niedawno wypuścił w świat ostatni swój film „Les Lumieres de la Ville” (City Lights) i filmem tym znaczący etap triumfalnej swej podróży. — Tytuł filmu miał być inny. Miał się nazywać „Wagabunda” — od postaci tytułowej.

Nazwa obecna najlepiej da się przełożyć na polski, jako „Światła i cienie wielkowiejskie”.

scia. Stara się zajmować jaknajmniej miejsca, stara się wszystko zrobić tak, aby brzo Boże komuś nie przeszkończyć! Coż, kiedy zawsze trafia, jak kulą w plot! Tym razem los się uśmiechnął. —

Charlie ma wielkie serce. Sam biedny, jak mysz kościelna — oddaje wszystko, co przypadkiem naturalnie, zdobył — również biednej, ślepej kwiaciarczy. Chce dla niej pracować — udaje mu się jak zwykle naopak. Poświeca ostatnią koszulę, zostaje nawet „bokserem! Charlie — bokserem! I tylko ślępy los, przypadek, daje mu w ręce fortuny, — która bez chwili namysłu oddaje kwiaciarczy — Eli. Siedzi dla niej niewinnie w więzieniu, a gdy za pieniądze nieznanego dobroczyńcy odzyskuje kwiaciarcha wzrok — widzi przed sobą obdartusa... Nie wierzy, bo w wyobraźni snłła o bogatym panu — a tu mały, obdarty człowieczek! Poznaje go dotykem, bo pamięta tę rękę, która dała jej klucz do światła. Duże, dziecięce, naiwne oczy wbiegają patrzeć na swoją miłość! Zawstydzony chce już odejść lecz zatrzymuje go kwiaciarcha — może tylko z liłości? Mały człowieczek nie odchodzi już w dal, wymachując dla kurauzu laseczką. Zostaje, wpatrzony w oczy, które rym dał możność ujrzeć świat.

Niepodobna tego filmu opowiedzieć! Mówi w nim serce. Toczące się koło Losu przyniętą co chwilę biedną istotę ludzką, która sama, mając tak mało — wyteża całą swą lilipucię siłę, aby dać szczęście innym. — A ten pech Chaplina. Do łez się można zaśmiać, patrząc na figle, które przypadek sprawia pełnemu najlepszych chęci Charlot'owi. — „Sentymentalny wagabunda” zawałował publiczność. Film jest udźwiękowiony bardzo do wcięcia. Strona mówiona jest sparożowana, dźwięki naśladowcze wyzyskane nadzwyczajnie traktne. Scenariusz i muzykę napisał sam Chaplin. On też film wyreżyserował. Pośród przebojów i mnowości ostatniej chwili film Chaplina jest najbardziej artystyczny i najbardziej opracowany. Łączy się tu technika filmowa ze sztuką i artystyzmem.

Premiera filmu Chaplina zgromadziła w dużym „Beaux-Arts Cinema” w Monte Carlo — elicie towarzyszą Riwieri. Przypisane toalety jednakowoż bole i brylanty, czerń fraków i mnóstwo kwiatów na sali — oto powitanie Charlot'a. Łoża księcia Monaco ubra-

na różami — wszystkie oczy patrzy tam — bo za chwilę ukaże się w niej zaproszony przez księcia Charlot. — Ttu my zalegają dach kina (sala mieści się pod tarasem nadmorskim). — Zabrało biletów, choć najtańszy kosztował 100 franków (33 zł.). — Kręca przegląd aktualny — nikt jednak nie patrzy na ekran — czekają na Chaplina. —

W przerwie przybywa książę Monaco, a za chwilę do loży wchodzi mały siwawy jegomość o uśmiechniętej twarzy — kino zadrało! Grom oklasków, krzyki, znow oklaski... Charlot staje w loży — reflektor jasno oświetla jego twarz — jest zakłopotany, jakby zawstydzony — zupełnie jak ten Charlie z filmu. — Długo nie milną oklaski. — Charlot dziękuje, kłania się, ścisła ręce. — Jest przejęty, widać, że niewygodnie mu być centralną osobą, punktem, do którego biegają wszystkie oczy, o którym wszyscy w tej chwili mówią. Zupenie jak ten z filmu! —

A na sali pełno już plotek. „Podobno Charle przeż małż jest Wlochem, — ale w drugim pokoleniu dopiero jego rodzina jest chrześcijańska — przedtem byli izraelitami” — I już rośnie, obryzmieje wersja — „Charle to żydek!” Ale wnet pęka bańka mydlana

— „Podobno ktoś w rodzinie jest pastorem”. — A w innym kącie mówi się o tem, że Charlot namiętnie lubi tenis, że jeździ też konno. Niepokojąco pozostaje bez odpowiedzi — „to jest... „ona”? bo akurat gaśnie światło i na ekranie ukazuje się człowiek w meloniku. —

Tego samego wieczoru 19. 7 bm. krecono premierę filmu Chaplina w „Theatre Marigny” w Paryżu, ale „żywy Chaplin” był w Monte Carlo. — Film okazał się we Francji po raz pierwszy, gdyż zaledwie dwa miesiące temu opuścił Amerykę, w końcu lutego podczas pobytu Chaplina w Anglii, był wyświetlany w Londynie — a niedługo przyspuśczałnie zawita i do Polski. Na Riwierze tylko kino „Beaux-Arts” w Monte Carlo miało wyłączność premiery uroczystej — ale film idzie jedno cześnie w Nicei w „Mondial - Cinema”.

Właściciele kin płacą ogromnie sumy za prawo wyłączności wyświetlania filmu w danym mieście. W Paryżu zapłacono 3 i pół miliona fr. — To się nazywa zbierać laury! Tad. C.

# BIURO LIKWIDATORA MIENIA B. PETERSBURSKO-TULSKIEGO, MOSKIEWSKIEGO, POŁTAWSKIEGO ORAZ KIJOWSKIEGO BANKÓW ZIEMSKICH

## niniejszem podaje do wiadomości:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Banki wydanych, a również za niespłacenie przeterminowanych pożyczek krótkoterminowych, odbędą się w obecności Likwidatora licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości: pierwsza 27-go maja 1931 roku, a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga 11-go czerwca 1931 roku; 2) że zgodnie z § 24 Ustawy Banku, licytacja rozpocznie się od sumy nieumorzonych pozostałości wydanej pożyczki, z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej, wszystkich zaległości w ratach, należności przewidzianych w § 19 Ustawy Banków, zaległości zaliczonych na rachunek dłużnika z powodu przerachowania pożyczek rublowych, kosztów egzekucji, obciążających dłużnika, wszystkich wydatków uszczelnionych na rachunek dłużnika, a również zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przyczem na nabywcę nieruchomości będą przelane obciążające sprzedaną nieruchomość pożyczki długoterminowa i nieprzeterminowana krótkoterminowa, z ratą bieżącą i należnymi odsetkami od niej; 3) że osoby, życzące wziąć udział w licytacji, mogą przeglądać w Kancelarii Biura Likwidatora akta, dotyczące zastawu nieruchomości wystawionych na sprzedaż od g. 9 do 1, w dniach urzędowania Biura; 4) że osoby, przystępujące do licytacji, winny przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium w wysokości wszystkich zaległości i wydatków, które obciążają nabywcę nieruchomości; 5) że suma zaofiarowana na licytacji, za potrąceniem złożonego wadium i nieuiszczonej pozostałości pożyczki oraz raty bieżącej z należnymi odsetkami od niej, a również opłaty alienacyjne winny być wniesione w ciągu 14 dni od dnia licytacji; w razie zaś nieuiszczenia w terminie wskazanym wyżej wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie obrócone na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków uszczelnionych na rachunek dłużnika i opłat należnych Bankowi z wystawionej na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie własnością dotychczasowego właściciela i 6) że nieuiszczona pozostałość z przeterminowanej pożyczki krótkoterminowej winna być uiszczoną przez nabywcę w ciągu 14 dni od dnia licytacji, jeżeli Biuro Likwidatora nie wyrazi zgody na prolongowanie pożyczki w całości lub częściowo na prośbę nabywcy.

**Licytacje na nieruchomości ziemskie i miejskie odbędą się w Wilnie, w lokalu Biura Likwidatora (ul. Mickiewicza 8),  
o godz. 12-ej.**

**Pierwsza 27 maja 1931 r., druga 11 czerwca 1931 r.**

| Numbry pożyczek | Numbry hipoteki | Nazwisko i imię właściciela | NAZWA MAJĄTKU | POWIAT | OBSZAR<br>W HEKTARACH | Suma należnych Bankowi zaległości w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która musi być uiszczoną przez nabywającego nieruchomość. Suma ta, z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczką Banku zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożoną jako wadium przed rozpoczęciem licytacji. | Należności, które mogą pozostać na hipotece sprzedawanej nieruchomości |                                                         |
|-----------------|-----------------|-----------------------------|---------------|--------|-----------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------|
|                 |                 |                             |               |        |                       | Zł i gr                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     | Rata bieżąca z odsetkami                                               | Nieumorzona pozostałość pożyczki na dz. 1 lipca 1931 r. |
| 1               | 2               | 3                           | 4             | 5      | 6                     | 7                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           | 8                                                                      | 9                                                       |

## Petersbursko - Tulski Bank Ziemski

|                                                          |                                        |                                                                                                                               |                                                                                                                        |                                                                  |                                                                                                                                              |                                                       |                                                |                                                        |
|----------------------------------------------------------|----------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------|------------------------------------------------|--------------------------------------------------------|
| 1741<br>355                                              | 2612<br>Nurzec D                       | Czarnecki Gustaw<br>Narbutt Florentyna-Augustyna-Marja i Jurczakowie<br>Wincenty i Adela                                      | Antonowo                                                                                                               | Brzeski                                                          | 709 ha 0326m <sup>2</sup>                                                                                                                    | 2834,02                                               | 319,55                                         | 7989,14                                                |
| 1390<br>1715                                             | 10892                                  | Łazowski Józef, Bortnik Antoni i in.<br>Engelhardt Bazyli                                                                     | Nurzec<br>Mikołajewo<br>Sylwerjanowo vel Zaracz                                                                        | Bielski<br>Dziśnieński                                           | 263 ha 4800m <sup>2</sup><br>404 ha 4900m <sup>2</sup>                                                                                       | 5460,06<br>3946,95                                    | 732,88<br>314,60                               | 20116,12<br>8635,21                                    |
| 1736<br>1852                                             | Sady vel<br>Nowosady                   | Hulanicki Aleksander<br>Gołubkowiczowie: Łukasz, Nikon, Włas i in.                                                            | Zblutowo<br>Sady vel Nowosady                                                                                          | Brasławski<br>Białostocki<br>Bielski                             | 146 ha 2200m <sup>2</sup><br>110 ha 3425m <sup>2</sup><br>234 ha 9289m <sup>2</sup>                                                          | 1353,92<br>2878,46<br>6750,28                         | 96,53<br>271,70<br>496,93                      | 2649,44<br>7457,68<br>13639,71                         |
| 289 <sup>a</sup><br>289 <sup>b</sup><br>289 <sup>c</sup> | 1333                                   | Juroff Józef<br>Albinowski Mieczysław                                                                                         | Sielec i Ogrodniki<br>Sielec I                                                                                         | Prużański                                                        | 1237 ha 680m <sup>2</sup><br>437 ha                                                                                                          | 29222,57<br>7674,21                                   | 2310,—<br>749,38                               | 66570,81<br>21595,89                                   |
| 289 <sup>d</sup><br>939                                  | 4590<br>Nowosiółki                     | Żołędowski Jan<br>Muromcew Aleksander, Hasbachowa Lidja i Muromcewa Helena                                                    | Sielec<br>Nowosiółki                                                                                                   | "                                                                | 309 ha                                                                                                                                       | 1043,51                                               | 171,88                                         | 4953,19                                                |
| 947<br>1707<br>1718 <sup>a</sup><br>1881                 | 1175/1176<br>Rumiejki<br>11851<br>2941 | Michałowscy: Olgierd-January, Przemysław i Jadwiga<br>Klimiuk Miron, Dorosz Jan i inni<br>Prażdniczy Michał<br>Gejer Juljanna | Bikiewicz i Michalin<br>Rumiejki<br>Bujle<br>dz. Nr. 5 z ur. Pawlinowo<br>dz. Nr. 36 i 37 z maj. Dywin z ur. Jagminowo | Białostocki<br>Słonimski<br>Białostocki<br>Wilejski<br>Kobryński | 163 ha 5211m <sup>2</sup><br>615 ha 5027m <sup>2</sup><br>174 ha 9188m <sup>2</sup><br>101 ha 4451m <sup>2</sup><br>49 ha 1625m <sup>2</sup> | 33703,50<br>18488,48<br>10679,70<br>1549,88<br>722,91 | 2282,50<br>1663,75<br>725,32<br>92,95<br>44,69 | 65778,30<br>47946,83<br>20902,44<br>2551,31<br>1287,83 |
| 1700<br>1256                                             | 5920<br>3883                           | Czernow Włodzimierz<br>Kononcow Bazyli                                                                                        | Graużyński                                                                                                             | "<br>Oszmiański                                                  | 67 ha 7300m <sup>2</sup><br>228 ha 3300m <sup>2</sup>                                                                                        | 1742,71<br>6479,29                                    | 123,75<br>381,57                               | 3566,29<br>10996,07                                    |

## Moskiewski Bank Ziemski

|                |      |                                                              |                                                        |                          |                                                       |                   |                 |                    |
|----------------|------|--------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------|--------------------------|-------------------------------------------------------|-------------------|-----------------|--------------------|
| 47<br>24<br>36 | 3168 | Kuczyńscy: Maciej i Michał, Butrym Szymon                    | Chrenowszczyzna<br>(Chrenowiszczce)                    | Nowogródzki              | 173 ha 5880m <sup>2</sup><br>58 ha 9950m <sup>2</sup> | 1129,26<br>705,84 | 103,95<br>82,50 | 1864,05<br>2377,53 |
| 44             | 3167 | Rewkowska Marja<br>Wendland Marja-Zofja<br>Mohucy Stanisława | Orzechowiec<br>Siewruki i ur. Spo-<br>czynek<br>Janowo | Baranowski<br>Nieświeski | 585 ha 3940m <sup>2</sup><br>46 ha 0610m <sup>2</sup> | 1214,36<br>667,92 | 147,82<br>51,57 | 4259,74<br>1485,96 |

## Połtawski Bank Ziemski

|                                     |                                     |                                                |                                                   |                                          |                                                                   |                               |                            |                                |
|-------------------------------------|-------------------------------------|------------------------------------------------|---------------------------------------------------|------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------|-------------------------------|----------------------------|--------------------------------|
| 79 <sup>a</sup><br>21 <sup>st</sup> | Rej. wiecz.<br>cz. 10 № 787<br>3247 | Korwin-Piotrowski Stanisław<br>Kowal Daniel    | Duże Podhajce<br>kol. 26 przy folwarku<br>Bojarka | Łucki                                    | 300 ha 5283m <sup>2</sup>                                         | 1228,66                       | 214,50                     | 5887,64                        |
| 663<br>5 <sup>a</sup>               | 32                                  | Kunachowicz Włodzimierz<br>Grocholicki Zygmunt | Maszków<br>Kołodne                                | Rówieński<br>Lubomelski<br>Krzemieniecki | 10 ha 9254m <sup>2</sup><br>12 ha —<br>2288 ha 0190m <sup>2</sup> | 558,55<br>2377,72<br>11602,15 | 48,13<br>295,63<br>1856,25 | 1386,89<br>8519,48<br>53494,40 |



# Kurier Gospodarczy Ziemi Wschodnich

## RADA NAPRAWY USTROJU ROLNEGO

(sprawozdanie z posiedzenia)

W dn. 28 III br. pod przewodnictwem wojewody wileńskiego p. Stefana Kirtiklisa w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się doroczne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Naprawy Ustroju Rolnego.

Posiedzenie zajął p. wojewoda wyrażając nadzieję, iż postulaty wysunięte przez zebranych spotkają się z właściwym zrozumieniem czynników rządzących, którym zostaną przedłożone, poczem udzielił głosu prezesowi Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. Stanisławowi Łączyńskiemu, który wygłosił referat sprawozdawczy, zobrazował w trzygodzinnym przemówieniu całokształt prac dokonanych w zakresie przebudowy ustroju rolnego na terenie województwa wileńskiego, ilustrując dane cyfrowe z ostatniego dziesięciolecia, szeregiem wykresów statystycznych charakteryzujących działalność Urzędów Ziemskich w poszczególnych dziedzinach dokonanej pracy, w związku z czym sprawozdawca udzielał Radzie rzeczowych wyjaśnień o omówił następujące działy:

**I. Parcelacja prywatna.** W zakresie parcelacji prywatnej ogółem rozparcelowano 144.394 ha, pozostałość na dn. 1. I. 1931 r. gruntów nierozparcelowanych wynosi 43.880 ha. Nadmienić należy, iż zaofiarowanie gruntów do parcelacji wzrosło do 1924 r. a od r. 1925 stale spada, tempo zaś parcelacji poczynając od 1925 r. do 1928 r. stale wzrastała zalamując się w 1929 r. Spadek obszarów rozparcelowanych w 1929 r. tłumaczyć należy zubożeniem drobnej rolnictwa wskutek nieurodzajów w latach ubiegłych, oraz wskutek niskich cen na produkty rolne w bieżącym okresie gospodarczym.

**II. Parcelacja rządowa.** W wyniku dziesięcioletniej akcji parcelacyjnej na terenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie z ogólnego zapasu gruntu, który na dzień 1. I. 1931 r. wynosił w 599 obiektach 71544 ha, rozparcelowanego do dn. 1. I. 1931 r. wynosił w 599 obiektach 71544 ha, rozparcelowano do dn. 1. I. 1931 r. 63971 ha a w tem: a) na osadnictwo wojsko we 17844 ha, b) na reformę rolną (o-płatnie) 28902 ha i c) na cele państwowe, użyteczności publicznej i inne 17225 ha. Pozostaje do parcelacji 7573 ha w 111 obiektach.

**III. Znoszenie służebności.** Dominującą postacią serwitutów na terenie województwa są serwituty pastwiskowe, ciążące przeważnie na lasach, rzadziej na ugorach i łąkach. Według danych zebranych przez Urzędy Ziemskie uprawnienia serwitutowe na terenie województwa posiada 1302 wsi, z tej liczby zgłoszono do likwidacji 1095, zlikwidowano zaś 667 (tę dobrowolnie 490, przymusowo 177). Obszar wydziałowy na równoważniki wynosi 19449 ha. Zakoncentrowanie akcji likwidacji serwitutów należy oczekiwać za 3 lata.

**IV. Scalenie.** Scalenie gruntów zajmuje w pracach Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie dominującą rolę. Według prowizorycznych danych Okręgowego Urzędu Ziemskiego w chwili rozpoczęcia prac scaleniowych na terenie Okręgu wymagało scalenia 9324 wsi o łącznym obszarze plus minus 1500000 ha, ponadto przez b. urzędy rosyjskie zostało scalone około 63.000 ha. Do dn. 1. I. 1931 r. z powyższej liczby zostało zgłoszono do

scalenia 3464 wsi o przybliżonym obszarze 727.677 ha; z tego w okresie sprawozdawczym scalono 1097 wsi o obszarze 245696 ha. Punktem kulminacyjnym w rozwoju wykonania prac scaleniowych jest rok 1930, w którym to roku scalono 268 wsi o obszarze 64394 ha.

**V. Pomoc kredytowa.** Państwowa pomoc kredytowa, która jest akcją ściśle związaną z przebudową ustroju rolnego, wyrażała się na dzień 1. I. 1931 roku w udzieleniu 12249 pożyczek o łącznej sumie 12320973 złotych, w czym w 1930 roku na pomoc kredytową przy scaleniu 1730455 zł. oraz z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego 1799917 złotych.

**VI. Melioracje.** Prace melioracyjne na terenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego zostały zanotowane w roku 1927. W roku 1930 dokonano robót wykonawczych w 43 obiektach na obszarze 2557 ha, ogólna zaś ilość dokonanych wykopów i rowów przekroczyła 469 km.

**VII. Uwalśnienie.** Akcja uwalśnienia na terenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie prowadzi się na podstawie znolizowanej ustawy z dn. 20 VI 1924 r. (Dz. URP nr 24—1929 r. poz. 254). Ogółem do komisji uwalśnieniowych zgłoszono 906 spraw, z których rozpatrzono 530 spraw, przyczem uwalśniono 119, odwołano uwalśnienia 411. Do Okręgowej Komisji Ziemskiej wniesiono odwołań 194 z tego 61 od orzeczeń uwalśniających i 133 od orzeczeń odmawiających uwalśnienia. Okręgowa Komisja Ziemska wydała orzeczenia w 90 sprawach. Ostatecznie rozstrzygniętych spraw (prawomocnymi orzeczeniami komisji uwalśnieniowych i Okręgowej Komisji Ziemskiej) jest 349, z których w 53 sprawach zapadło orzeczenie uwalśniające i w 296 sprawach — odmawiające uwalśnienia.

**VIII. Organizacja gospodarstw.** Akcja organizacji gospodarstw powstałych w wyniku przebudowy ustroju rolnego, jest najnowszą gałęzią pracy urzędów ziemskich, bo zapoczątkowana od piero w 1928 — 29 r., jednakowoż w tak krótkim stosunkowo przeciągu czasu opieka objęła 247 gospodarstw, w których założono rachunkowość dla 190 gospodarstw, plany gospodarstw dla 119 gosp. i udzielono 774 porady fachowe. Nadmienić tu również należy iż w roku 1930 Okręgowy Urząd Ziemski otoczył specjalną opieką uprawę łąk torfowych na zmniejszających przez Urząd bagnach, w którym to celu zakupiony został komplet narzędzi do uprawy torfów składający się z gąsienicowego traktora „Cietrak” wraz z 2 skibowymi pługami łąkowymi „Sacka” i 28 talerzową broną „Oliver”, oraz 4 komplety konnych pługów i bron łąkowych oraz 2 waly cementowe. Praca omawianych kompletów uprawy łąk torfowych dała niezmienne dodatnie rezultaty, przekonywując ludność do mechanicznej uprawy nieużytków. Koszty uprawy i ha wahały się w kampanii ubiegłego roku między 53 a 85 złotych.

Porównanie wyników zasadniczych prac Urzędów Ziemskich na terenie województwa wileńskiego w okresie dziesięciolecia 1921 — 1930 przedstawia się następująco:

|                             | Rozparcelowano gruntów prywatnych | Rozparcelowano gruntów państwowych | Wydzielono równoważniki za serwituty | Scalono                 |
|-----------------------------|-----------------------------------|------------------------------------|--------------------------------------|-------------------------|
| Okres pięcioletni 1921—1925 | 64.100 ha                         | 16.564 ha                          | 93 wsiom<br>3.283 ha                 | 207 wsi<br>41.215 ha    |
| Okres pięcioletni 1926—1930 | 80.294 ha                         | 47.407 ha                          | 374 wsiom<br>16.166 ha               | 890 wsi<br>204.481 ha   |
| Okres 10-letni 1921—1930    | 144.394 ha                        | 63.971 ha                          | 667 wsiom<br>19.449 ha               | 1.097 wsi<br>245.696 ha |

Po wysłuchaniu podanego wyżej w skrócie referatu wykonała się ożywiona dyskusja na temat prac już dokonanych i konieczności nowych poczynąć. W wyniku której uchwalono wystąpienie do władz naczelnych z szeregiem wniosków dotyczących scalenia, zmniejszenia planu prac w zakresie parcelacji

prywatnej w związku z kryzysem gospodarczym, uregulowania akcji hipotecznej gospodarstw scalonych i opieki nad gospodarstwami powstałymi w wyniku przebudowy ustroju rolnego, poczem p. Wojewoda, dziękując Prezesowi i zebrany, zamknął posiedzenie Wojewódzkiej Rady Naprawy Ustroju Rolnego.

Na udekorowanej kwieciami scenie zasiadł sąd konkursowy z prezydentem miasta Polejowskim na czele. Salę wypełniła publiczność, a w pierwszych rzędach zajęli miejsca, między innymi były minister Staniewicz, prezes Sądu Apelacyjnego Bzowski, rektor U.S.B. Januszkiewicz, kurator Szegalski, Hacham karaimski Chan-Seraja Szap-szal, prezes Sądu Okręgowego. Wy-szyński, sen. Pimonow, prezes Okręgo-wej Izby kontroli Państwowej p. Pie-traszewski, dyrektor teatru Rychlow-ski, szereg innych najwybitniejszych osobistości naszego społeczeństwa, profesorowie Uniwersytetu, artyści, malarze i t. d.

Po otwarciu akademii przez prezydenta Polejowskiego, prof. wydziału sztuki Uniw. Morelowski zwrócił się do laureata w przepięknych słowach, stawiając całą Polskę, a zwłaszcza jego rodzinną Ziemię Wileńską, oraz jego pełną poświęcenia naukową pracę około podniesienia poziomu wszelkich nagród artystycznych miasta Wilna, oraz adresu, który głosi:

## WRĘCZENIE NAGRODY MIASTA WILNA PROF. RUSZCZYCOWI

W niedzielę, w sali miejskiej odbyło się uroczyste wręczenie znakomitego artysty i zasłużonego profesora U.S.B. Ferdynandowi Ruszczycowi nagrody artystycznej miasta Wilna, oraz adresu, który głosi:

Rada Miejska m. Wilna, ustanowiwszy 21-III 1929 r. nagrodę artystyczną miasta za wybitne zasługi, po-łożone dla Rzeczypospolitej Polskiej przez pracę tworzącą w dziedzinie sztuki plastycznej, przyznawaną co lat 4, powołała w tym celu sąd konkur-sowy, złożony z przedstawicieli Rady Miejskiej, Uniwersytetu, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, Wileńskie-go Towarzystwa Artystów Plastyków, Stowarzyszenia Architektów Wileń-skich, Stowarzyszenia Wileńskich Ży-dowskich Artystów Plastyków.

Sąd ten przyznał jednomyślnie na-grodę po raz pierwszy przypadającą w roku 1931 artyście malarzowi prof. Ferdynandowi Ruszczycowi, mając na uwadze całokształt jego znakomitej twórczości plastycznej, przynoszącej

po otwarcu akademii przez prezydenta Polejowskiego, prof. wydziału sztuki Uniw. Morelowski zwrócił się do laureata w przepięknych słowach,

## AKADEMJA BAZYLIJSZKOWA

Widowisko ludowe, które organizują wileńscy harcerze, zostało przeniesio-ne z dn. 26 bm. na Zielone Świątki, a-ka-demja jednak „bazylijszkowa” musia-ta się odbyć ze względu na to, że jej pierwsza część była transmitowana na radio.

Owołanie głównych uroczystości o-rar powszechnie zainteresowanie się po-wedzia sprawiło, iż publiczność ze-brała się stosunkowo niewiele.

Niech więc ci, co nie byli na tej akademii, żałują tego. Prof. Limanow-ski czuł się w swoim żywiole, przema-wiając nie do pudła mikrofonowego, lecz do żywych ludzi. Dlatego też je-go przemówienie na temat idei wido-wiska, było szczególnie silne i piękne.

Trzeba odrzucić zaznaczyć, iż wido-wisko, które zobaczymy na Zielone Świątki tak się ma w stosunku do le-gendy o bazylijszku na Bakszcie, jak, powiedzmy, społeczeństwo przedstawi-cie-le rodu Radziwiłłów do ich legendar-nych protoplastów.

Legenda o św. Jerzym i Jego zwy-cięstwie nad smokiem: powstaje z du-cha Wilna, lecz tylko pewne akcesor-ja bierze z legendy o bazylijszku.

Należałoby wyraźnie rozróżniać „smoka” od „bazylijszka”, aby nie wy-wołać nieporozumień i nie przyczyni-li się do już się zarysowujących dwu o-bozów wileńskich: „smoczego”, oraz „bazylijszkowego”.

Na akademii, której centrum miało stanowić słuchowisko pióra Walerjana Charkiewicz p.t. „Bazylijszka na Bak-szcie”, zasłó już pewne nieporozumie-nie wskutek tego, iż autor słuchowi-ska nie wiedział wcale o przeznacze-niu słuchowiska.

Prof. Limanowski dał „smoka”, za-bijanego przez zwycięzcę św. Jerze-go. P. W. Charkiewicz dał „bazylijsz-ka”, starannie akcentując czasy pogani-skie, na których tle rozgrywała się le-gendarna akcja.

Dwie odmienne koncepcje, cpra-wda wzajemnie się nie zwalczające.

Słuchowisko p.t. „Bazylijszka na Bakszcie” było niezwykle ciekawe. Ze-względnie na zbyt bliskie stosunki, łą-żające mnie z autorem, nie mówię o stronie literackiej słuchowiska, nato-miast podkreślić muszę wspaniałą re-żyserję p. Hohendlingerówny oraz do-skonałą, piękną i trafną ilustrację mu-zyczną p. Dzielwskiego.

Ci, co słuchali tego przez radio, chy-ba nie zaprzeczają, iż było to jedno z najefektowniejszych słuchowisk.

Ale najciekawszym i najbardziej ry-zykownym posunięciem było pokaza-nie słuchaczom kulis roboty artystów radiowych.

Kulisy zawsze są intrygujące i... śmieszne. Słuchowisko, szczególnie w momentach dramatycznych, mogło się stać „wielkim „bałaganem”, bawiącym publiczność.

Tak jednak się nie stało. Artyści pod wpływem sceny, słowa i muzyki zaczęli grać.

Wytworzyła jakaś wół — insceni-żacja. porywająca słuchaczy i z nieby-wałą plastycznością zarysowującą przed widzem sceny, które... musiały być!

Nesłychanie śmiały eksperyment re-żyserki p. Hohendlingerówny wskazu-je jakieś nowe drogi, jakieś szersze mo-żliwości...

„Iż jeden raz pewne słuchowisko tej samej trójki współautorów wyszło na szeroką przestrzeń pod gołym niebem, budząc zdziwienie i zachwyt wid-zów...”

Teraz doskonała jakaś radiowo-słuchowiskowa ofensywa na scenę... Dzieje się coś ciekawego...

P. H. Hohendlingerówna, H. Zel-erowiczówna, pp. E. Dzielwskiemu, W. Malinowskiemu, J. Ciecierskiemu i T. Byrskiemu oraz członkom pięknego chóru „Echo” pod batutą prof. W. Ka-linowskiego — należy się szczerą wdzięczność!

W drugiej części akademii, prze-rwanej z powodu zgasięcia światła wy-stępowała: p. J. Kamińska, która wy-konała kilka aryj przy akompaniamen-cie prof. Gałkowskiego, oraz prof. W. —Jodko, słynny cystrzysta. wch.

obrazując działalność malarstwa twórcy „Wielkiego obrazu „Ziemia” i „Nec Mem-riti”, podkreślając, iż prof. Ruszczy-cow poświęcił się całkowicie swej ziemi ro-dzinnej, ażeby tu hodować piękno pod każdą postacią. W czasach wojny światowej prof. Ruszczyca prowadził walkę o każdą piędź swej ziemi ojczy-skiej, której nie porzucił, lecz bronił przed okupantami, pozostając w swej siedzibie, był przetrwał przez front wje-ny. Ruszczyca był współtwórcą Uniwersy-tetu wileńskiego. Jego zasługa powsta-nie prawdziwej akademii sztuki piękn-ych na naszym Uniwersytecie.

Prof. Ruszczycowi, zarówno kiedy przybył na dzisiejszą akademie, jak i następnie, niejednokrotnie urządzili gromką owację.

Prezydent miasta wręczył laureato-wi adres, artystycznie wykonany, po-czem odczytano telegramy i listy gra-tulacyjne, między innymi od wojewo-dy Kirtiklisa, dyrektora departamentu sztuki Skoczylasa, marszałka Raczkie-wicza, gen. Żeligowskiego, szkoły sztuk pięknych w Warszawie, Związ-ku Artystów Plastyków w Krakowie, Wileńskiego T-wa Artystów Plasty-ków, dyrektora Szyfmana, Mehoffera i wielu innych.

Prof. Ruszczyca złożył w formie pięk-nego przemówienia podziękowanie na ręce prezydenta miasta za odznacze-nie.

# AKCJA POMOCY OFIAROM POWODZI

Wileński Komitet Obywatelski niesie pomoc ofiarom powodzi, na posiedzeniu organizacyjnym w dniu 27 kwietnia uchwalił wydanie następującej odezwy do społeczeństwa polskiego

## OBYWATELE!

Kłęska powodzi, w rozmiarach, nienotowanych od dziesiątków lat, na-wiedziła miasto Wilno i obszar całego województwa wileńskiego. Z powia-tów: Dziśnieńskiego, Brasławskiego, Postawskiego, Święciańskiego, Wilej-skiego, Mołodeckiego, Oszmiańskiego i Wileńsko-Trockiego codziennie do-chodzą zatrważające wieści. Najbardziej dotknięte są powiaty północne.

Niesposób dotąd jeszcze ustalić, ale już wiadomem jest, że na terenie województwa ucierpiał od powodzi zgórą 10.000 osób. Ludność ta zmuszona została do opuszczenia swych siedzib, do porzucenia zniszczonych warsztatów pracy, pozbawiona dachu nad głową, a często całego dobytku. Los powodźnian jest zatrważający, a to tembardziej, że oprócz bezpośrednich skutków kłęski, przewidywać należy dalsze konsekwencje, z powodzi wyni-kające.

Rząd odrzuca pospieszły z doraźną pomocą dla poszkodowanych i w obecnej chwili władze całkowicie panują nad sytuacją.

Należy jednak pomyśleć o tem, co będzie jutro i już, niezwłocznie zmo-bilizować wszystkie siły społeczne dla współdziałania z istniejącymi z wo-jewódzkimi i powiatowymi komitetami przeciwpowodziowemu, kierującymi akcją ratowniczą.

W akcji tej zorganizowane społeczeństwo winno spełnić swą rolę, któ-rej objawem są samorzutne usługi i ofiary na rzecz powodzi, napływające od chwili rozszerzenia się kłęski. Zachodzi przeto potrzeba ujęcia tych ofiarnych poczyną w ramy organizacyjne.

Utworzony doraźnie w tym celu Wileński Komitet Obywatelski niesie-nia pomocy ofiarom powodzi wzywa całe społeczeństwo do ofiar, na rzecz powodzi. Niech współdziałanie dla ofiar kłęski, które nas w danej chwili oży-wia, zespoli się z wolą ogółu społeczeństwa, wydatnego i szybkiego przy-jścia z realną pomocą, której poszkodowani przez katastrofę mają prawo oczekiwać.

Zwracamy się również do ludności innych województw, z gorącym apelem o stworzenie Komitetów Pomocy dla powodzi w Wileńszczyźnie.

**Podpis:** Abramowicz Witold senator, ks. biskup dr. Władysław Bandur-ski gen. dyw. Dąb-Biernacki, inspektor armii; Biernacki Marjan, dyrektor oddz. PKO., Bohdanowicz Mieczysław, prezes zw. przemysłowców polskich: Borowski Jan, czło-nek Rady Wojewódzkiej; Borkiewicz Zygmunt, prezes Związku Ziemian; Poseł dr. Brokowski Stefan, Bunimowicz Tobiasz, bankier, Dembiński Henryk, prezes Bratniej Pom. Polak. M. Akad.; Pplk. dr. Dobaczewski Eugeniusz, Poseł Józef Stanisław, prof. Ehrenkreutz Stefan, senator; Engiel Mieczysław, członek Wydziału Wojewódzkiego; inż. Falkowski Kazimierz, dyrektor Okr. Dyr. Kolei Państw.; Folejewski Józef, prezydent miasta; Grunwald Tadeusz, naczelnik wydz. Min. Pracy i Opieki Społ.; Gumowski Marjan, członek Rady Wojew.; Hołkowskie Tadeusz, poseł i prezes Wileńskiej grupy Regionalnej BBWR.; Prof. dr. Januszkiewicz Aleksander, Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego; Jocz Konrad, naczelnik wydziału urzędu wojew.; Józefowicz Piotr, członek Rady Wojew.; Jundziłł Zygmunt, senator; Kirtiklisowa Janina, poseł i przewodn. Zw. Pracy Obyw. Kobiety; Kosciakowski Marjan, wojewoda białostocki; Korolczak Józef, prezes Polsk. Macierzy Szkolnej; poseł Krasiński Fryderyk, poseł Kwinto Witold; redaktor Latour Marek; General Litwinowicz Aleksander, dowódca O.K. III, Mackiewicz Stani-sław, poseł i redaktor „Słowa”; Maculowicz Ludwik, dyrektor oddz. Państw. Banku Rolnego; dr. Maleszewski Wiktor, Materski, dyrektor Banku Tow. Spółd.; minister Myszczewski Aleksander, ks. biskup Michałkiewicz Kazimierz; redaktor Okulicz Kazi-mierz, plk. Pakosz Michał, d-ca Garnizonu; Piusowski Jan, wicemarszałek Sejmu, sena-tor Arsenjusz Pimonow, poseł Pimonow Borys; poseł Podolski Bohdan, poseł Polkow ski Józef, minister przemysłu i handlu Pystor Aleksander, Raczlewicz Władysław, marszałek Senatu, Rabinowski Edward, prezes Izby przemysłowo-handlowej, Ruszczyca Zygmunt, członek Wydz. Wojew., prof. Rydzewski Bronisław senator, plk. Kruk-Schuster Stanisław, d-ca bryg. KOP Wilno, Siemradzki Hipolit, dyrektor Oddz. Banku Handlowego, Mini-str Stanisław Witold, poseł Stanisław Stankiewicz, Strumillo Marjan, adwokat; Sze-lagowski Kazimierz, kurator okręgu szkolnego Szemiot Edward, dyrektor lasów państw. Szumski Władysław, prez. Izby Rzemieślniczej, Szykowski Ludwik, dyrektor Ban-ku Gosp. Kraj., Szydłowski Marjan, prezes syndyk. dziennikarzy, Swiderski Franciszek, sekretarz BBWR, ks. arcybiskup prawosławny Teodozjusz, Uniechowski Ludwik, prezes Czerwonego Krzyża, Urbanski Ludwik, członek Rady Wojewódzkiej, Wagner Karol, prezes organizacji rolniczych, senator Wankowski Stanisław, poseł Wedziakowski Broni-sław, Wysocki Aleksander, dyrektor oddz. Banku Polskiego, generał broni Żeligow-ski Lucjan, Zuchowicz Karol, prezes dyrekcji poczty i telegrafów, Zyliński Aleksander, członek Rady Wojewódzkiej.

## KOMITET WYKONAWCZY

Na posiedzeniu organizacyjnym Wileńskiego Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy ofiarom powodzi, w dniu 27 kwietnia powołano Komitet Wykonawczy w skła-dzie następującym:

J.E. ks. biskup dr. Władysław Bandurski, Biernacki Marjan, dyrektor oddz. PKO., Folejewski Józef, prezydent miasta, prof. dr. Januszkiewicz, rektor Uniwersytetu, poseł Kirtiklisowa Janina, przewodn. Zw. Pracy Obyw. Kobiety, gen. Litwinowicz Aleksander, dowódca O.K. II, dr. Maleszewski Wiktor, minister Myszczewski Aleksander, J.E. ks. biskup Kazimierz Michałkiewicz, Rubinsztajn Izak, rabia wileński, Ruszczyca Zygmunt, członek Wydz. Wojewódzkiego, J.E. arcybiskup prawosławny Teodozjusz, Uniecho-wski Ludwik, prezes Czerwonego Krzyża, Wedziakowski Bronisław, poseł i Wysocki Aleksander, dyrektor oddz. Banku Polskiego.

Na przewodniczącego Wileńskiego Komitetu Obywatelskiego jedno-głośnie wybrano generała broni Lucjana Żeligowskiego.

Na posiedzeniu komitetu wykonawczy uchwalił zwrócić się niezwłocznie do wszyst-kich organizacji społecznych, ażeby urządziły wszelkie imprezy i zbiórki na rzecz ofiar, dotkniętych kłęską powodzi.

Numer korta czekowego P.K.O. jak również dokładny adres i siedziba sekretaria-tu Wileńskiego Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy ofiarom powodzi, będą po-dane w jutrzejszym numerze naszego pisma.

## Podziękowanie

Czcigodnym i zacnym Państwu Majorostwu Maksymilianowski Ossowski i Panu Porucznikowi Janowi Sopiskiemu, J.W. Panu: Pułkownikowi dyplomowanemu Zyg-muntowi Wendzie — dowódcy 1 p.p. Legionów; Przewielebnemu ks. Proboszczowi D-rowskiemu — naczelnemu Kapelanowi Garnizonu Wileńskiego; Majorowi Ada-mowi Kozłowskiemu — Komendantowi Placu m. Wilna, Majorowi Wacławowi Drotle-mowi Kozłowskiemu — starszemu Sierżantowi Zyg-muntowi Popie i wszystkim za okazaną najdalej idą-wą, szczerą i wyrozumiałą w oddaniu ostatniej posługi ś.p. Andrzejowi Ga-żczyłowskiemu i pomoc, oraz współzacznie w oddaniu ostatniej posługi ś.p. Andrzejowi Ga-żczyłowskiemu, porucznikowi Rezerwy 2 p. Sape-ów Kojewych, Studentowi Prawa USB. Kawalerowi Krzyża Waleczności, niniejszem składając serdeczne „Bóg zapłać”

RODZICE, ŻONA, BRAT, SIOSTRY I RODZINA

## S. p. STANISŁAW BŁĄŻEWICZ

Ubył jeszcze jeden obywatel miasta na-szego i ziem kresowych dawnego autorma-mentu.

W przeciągu długiego swego życia, sta-le młodość czynny, ruchliwy, interesują-cy się wszystkimi obławami życia społec-znego, S. p. Stanisław Błażewicz, brał udział w życiu towarzyskim, a dom jego na An-tokoła, uroczy dawny dworek w pobliżu kościoła św. Piotra, znany był w gronie licznych znajomych z tradycyjnej gościn-ności, nieskazitelnie prawdy, bezkompromis-owej, szczerze szacunku i zaufaniem władz, przelożonych resortów, w którym służył za-casów jeszcze rosyjskich.

S. p. Stanisław Błażewicz, po ukończeniu Instytutu inżynierów dróg komunikacji, naj-dłuższy bo od r. 1888 do 1899, związany był z kołami Libawo-Romenską na stanowi-sku naczelnika dyktansu koła Janowa, nastep-nie w latach 1899 — 1902 był starszym in-żynierem na kolei polskiej. Przez cztero-lecie 1901 — 1905 był radnym, zarządzając członkiem zarządu m. Wilna, w dziedzinie budownictwa gospodarczym, a następnie budo-wywnym, miał nadzór nad budową miejskiej stacji elektrycznej, hal targowych i innych budowli miejskich. Współpracując swą ja-ko inżynier i przy doradztwie technicznym, brał czynny udział w komitecie odbudowy ko-ścioła św. Anny (1902 — 1904), oraz pod-czas restauracji kościoła św. Piotra i Pawła na Antokoła, któremu złożył liczne dar-y. Wreszcie, jako długoletni członek Wł. Tow. Rolniczego należał do inicjatorów i organi-zatorów wystawy rolniczej 1902 r.

Jako naczelnik dyktansu wileńskiego okręgu komunikacji wodnych i szosowych, musiał z nastaniem wojny ewakuować się do Rosji. Po powrocie uczestniczył w akcji wywoleńczej Wilna, za co otrzymał odzna-kę „Za Wywołanie Wilna”.

Żywy temperament i niezwykła żywość, pomimo podeszłego wieku, były powo-dem, że robił wrażenie człowieka, o wiele młodsze. Ciepłym ciępieniem uległ ożro-żeniu po 4-miesięcznej zmaganiu się z choro-bą — Liczny udział wian w obrzędach

## PIĘKNA INICJATYWA

Wileński Prywatny Bank Handlowy S.A. w Wilnie pragnąc przyjąć z po-mocą poszkodowanej z powodu powo-dzi ludności m. Wilna otwiera rachunek Pomocy ofiarom powodzi, wpłaca-jąc jednocześnie na ten cel kwotę zł. 500.

Ze szczerem uznaniem podkreślamy oitańność i nie wątpliwą, że społeczeń-stwo wileńskie, jako skojarzone intere-sami swoimi z tą najpoważniejszą instytucją finansową na kresach, po-prze tę inicjatywę i w ujednoliciu-niu wspólnego wysiłku niesienia pomo-cy ofiarom powodzi tą drogą będzie wnosilo ofiary.

Wileński Prywatny Bank Handlo-wy ze swej strony będzie podawał, aż do zakończenia akcji, stan rachunku zapomocy dalszych komunikatów w prasie.

Stan Rachunku Pomocy Ofiarom Powodzi m. Wilna w Wileńskim Pry-watnym Banku Handlowym Sp. Akc., zainicjowanego przez Zarząd Banku w dniu 25 kwietnia rb.

Ofiarowali Wileński Prywat-ny Bank Handlowy S.A. 500  
Wileński Bank Ziemski 1.000

Razem — 1500

pogrzebowych, świadczył, że S. p. St. Błażewicz nie przestawał cieszyć się dużą sym-patią wśród tych, co znali wielkie zalety je-go charakteru i serca.

Niech Mu ziemia ojczysta, której był wierny, lekka będzie!

## Komitet pomocy powodziom

Na zaproszenie wojewody wileńskiego Kirtiklisa, zgromadzili się w dniu 27 b. m. w wielkiej sali konferencyjnej urzędu woje-wódzkiego, najwybitniejsi przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, bez różnicy wyznania i narodowości, celem zawiązania społecznego komitetu pomocy powodziom.

Zagajając posiedzenie p. wojewoda na-wiazał swe przemówienie do tych tysięcy osób, które znalazły się bez dachu, do na-stępstwa, jak epidemie, ruina domów i t. p. Jakkolwiek Wilno opada, to jednak Dziwna nadal przybera. Z 47 ulic miasta Dziśny jest 33 zalanych po dach, 11 ulic zalanych do połowy, 4 tysiące ludzi chroni się na niezala-nych trzech ulicach. W powiecie brasław-skim są trzy ogniska powodzi. Szczęściem nie nie zagraża życiu obywateli Dziśny. W podobnej sytuacji jak Dziśna jest również miasto Druja, odciełe od świata. W samem Wilnie ucierpiał 150 rodzin, około 1500 dusz. Fakt, że na szczęście powódź nie po-ciągnęła za sobą ofiar w życiu ludzkim, przypisać należy temu, iż ratunek był zgórą przewidziany, gdyż już przed kilku tygodnia-mi powstawały komitety, zarówno woje-wódzki, jak powiatowe i akcje przeciw-po-wodziową przygotowali. Ludność na czas ewakuowała.

Następnie wojewoda zwrócił się ze słowa-mi uznania i podziękowania do starostów. do 3 batalionu saperów, do organów poli-cji państwowej za wyłożoną pracę dniem i nocą. Również organizacje, wezwane do pomocy, spotkały się z wyrazami uzna-nia. Po akcji ratunkowej w kierunku tech-nicznym, przychodzi obecnie kolej na ak-cję użyczenia niedoli powodzi, poszkodowa-nych i chleba. Potem przyjdzie kolej na zważanie konsekwencji kłęski powodziowej.

Pan wojewoda zakomunikował wnio-ski, że gen. Żeligowski, który już raz wy-rał Wilno i obecnie na prośbę p. wojewody zgodził się stanąć na czele komitetu. W Warszawie powstaje komitet, obejmujący całą Polskę, pod przewodnictwem Pana Prezidentowej Moscińskiej, Pana Marszałkowej Piusowskiej, marszałka Senatu Raczlewicza i p. marszałka Sejmu Świątalskiego.

Po panu wojewodzie zabrał głos ks. bi-skup Michałkiewicz i w imieniu własnym, oraz wszystkich zebranych, imieniem całego społeczeństwa, złożył wojewodzie Kirtik-lisowi serdeczne podziękowanie za gorące od-czucie niedoli ludności naszego kraju i za tej strasnej chwili, oraz za zwołanie dzisiejsze-go zebrania.

## Żywcem spalony

Nocy onegdajszej wybuchł pożar we wsi Dudy, gm. Iwje wskurek czego spłonęły dom, należący do Grzybowski Konstantego. W czasie pożaru zginął w płomieniach właściciel domu, który nie zdążył na zewnątrz się wydostać. Z pod zgliszcz, po ugaszeniu pożaru wyciągnięto zwłoki tylko zwłoki.

Pożar, który zagrażał sąsiadom budynkom lokalizowała miejscowa straż pożarna. Przyczyna pożaru narazie nie została ustalona. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi posterunek P. P. w Iwju.

## WŁAMANIE DO SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

W nocy, z dnia 25 na 26 b. m. nieznanymi sprawcami zapadła zamknięta, dostali się do spółdzielni spożywców przy ul. Rossa Nr. 3, skąd na szkodę tejże spółdzielni skradli artykuły spożywcze i wyroby tytoniowe na ogólną sumę 2000 zł.

# KRONIKA

WTOREK  
Dziś 28  
Pawła  
jutro  
Piotra

W. s. g. 3 m. 57

Z. s. g. 6 m. 39

## SPOSTRZĘŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U.S.B. W WILNIE

z dnia 27. IV. 31 r.

Ciepłota średnia w nocy 757

Temperatura średnia -1-13

Temperatura uśredniona -1-18

Temperatura uśredniona -1-6

Ciepłota w dzień —

Wiatr południowy-wsch.

Też: spadek

Uwagi: pogodnie

## ZALOBNA

— Ze stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie. Zarząd Stowarzyszenia wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym za spokój duszy s.p. Józefa Baniewicz, które zostanie odprawione dnia 28 kwietnia o godz. 10 rano w kościele św. Ducha, poczem nastąpi ekspozycja zwłok na cmentarz po-Bernardynski.

## AKADEMICKA

— Młodzież akademicka w sprawie gdańskiej. Komitet Przygotowawczy, realizujący inicjatywę organizacyjną akademickich: Legion Młodych, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Akademicki Klub Wileński, Młodzi Mocarstwa, oraz Polskich Korporacji Akademickich: Vilnensis, Cresovia i Aquilania — w sprawie zwolnienia dnia 28 kwietnia z uczelni w związku z gdańskim — zaprasza wszystkie akademickie zgrupowania i korporacje do wydelegowania swych przedstawicieli (możliwie dwóch) na zebranie organizacyjne w powyższej sprawie, które odbędzie się w dniu 28 kwietnia r. b. (wtorek), o godz. 19 w lokalu Ogniska Akademickiego przy ul. Wielkiej 24.

## ZEBRANIA I ODCZYT

— 129 Sroda Literacka w dniu 29 bież. m. poświęcona będzie znakomitemu artyście laureatowi tegorocznej nagrody artystycznej n. Wilna, prof. Ferdynandowi Ruszczyckiemu, którego świetna twórczość tak licznymi wzmiankami jest z rozwojem literatury, teatru i kultury artystycznej w Wilnie. Przewodniczący będzie prof. Józef Wierzyński, dr. Walerjan Charkiewicz i inni. Wstęp mają członkowie, sympatycy i stali bywalcy „Srody”. Goście mile widziani.

— Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. XIII Posiedzenie Naukowe odbędzie się we środę dnia 29 kwietnia 1931 roku, o godzinie 20ej w sali własnej przy ulicy Zamkowej nr. 24.

Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia, 2) dr. J. Sambrak: Teratoid inwazyjny, 3) dr. S. Mahrburg: Demonstracja preparatów, 4) dr. Starbucki: Leczenie przewlekłych chorób dzieci w kolonii leczniczej im. Rektora Brudzińskiego w Ruskim, 5) doc. Dr. S. Bagninski: Układ pokarmowy a gruźlica dokrewna.

— Waleńskie Towarzystwo Remienniczej w Wilnie. W dniu 26 kwietnia b. r. o godz. 13 w lokalu Izby Remienniczej w Wilnie przy ul. Mickiewicza 23 odbyło się walne zebranie rezerwy remienniczej w Wilnie w obecności około 30 remienników wileńskich.

Przewodniczył p. Władysław Szumanski, asesorował p.p. Jan Wysocki i Michał Piech, protektor prowadził p. A. Sokolowski.

Pan Jan Łazarewicz zreferował sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komisji Organizacyjnej Rezerwy, podając do wiadomości, iż statut Rezerwy został zatwierdzony przez władze wojewódzkie.

Po przyjęciu sprawozdania omawiano sprawę opłat członkowskich i uchwalono składkę w wysokości zł. 12 rocznie, zaś od członków najbliższej rodziny (żona i dzieci) zł. 6 rocznie. Po odczytaniu oświadczenia o przyjęciu, przystąpiono do wyborów Zarządu, w wyniku których wybrano na prezesa p. Władysława Szumanskiego, na wiceprezesa p. M. Zytkewicza, na sekretarza p. W. Jankowskiego, na skarbnika p. J. Wroczyńskiego i na gospodarza p. A. Królakowskiego, zaś na zastępców p.p. J. Uziello, A. Słusarskiego, M. Osurko, B. Ławrynowicza i M. Piecha.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano p.p. J. Łazarewicza, B. Tarasewicza, P. Hermanowicza, na zastępców p.p. F. Niedka i W. Wierzyńskiego.

Do Sądu Polubownego p.p. K. Gorzuchowski, J. Kaweckiego i J. Kurusze Worebowa, na zastępców p.p. P. Godawskiego i J. Kietmucha.

Wszyscy zebrani złożyli nowowzbrane mu zarządowi zezwolenie owocej pracy. Po wypracowaniu porządku dziennego, przewodniczący zamknął zebranie o godzinie 15.30.

## RÓŻNE

— Czyn godny naśladowania. W dniu 27 b. m. p. wojewoda Kiriłłski przyjął delegację rady oraz zarządu Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokolu w osobach pp. ks. kanonika Tadeusza Zawadzkiego, dr. Józefa Bohuszewicza i inż. Justyną Cywińskiego, którzy w imieniu Banku złożyli na ręce p. wojewody kwotę zł. 300 z przeznaczeniem na akcję pomocy powożeniom. Suma ta stanowi połowę funduszu, przeznaczonych na rok bieżący przez Bank na cele społeczne i filantropijne, co w zestawieniu z tak rychłym zareagowaniem Banku na niedolę ofiar żywiołowej klęski powodzi jest pięknym czynem, zasługującym na uznanie, które posłuży niewątpliwie za przykład do naśladowania innym instytucjom finansowym.

— Zarząd Koła Rolników stuchających USB składa autorzyzowcom przedstawicielstwo „Ford Motor Company Dom P.H. W. Melinowski inżynier w Wilnie; p. inż. Antoniemu hr. Dzieduszyckiemu inspektorowi Ford Motor Company w Kopenhadze, oraz p. Czesławowi Benjarszewiczowi serdeczne podziękowanie za zorganizowanie kursu praktycznej obsługi traktorów rolniczych „Fordson”. Na którym to kursie członkowie Koła Rolników zdobyli gruntowną wiedzę w

zakresie obsługi traktorów Fordson, tak pożytecznej dla motoryzacji pracy w rolnictwie i podniesienia wydajności warsztatów rolnych.

— Z życia „Sokoła”. Walne zebranie P. T. G. Sokół w Wilnie, pragnąc przyjąć z pomocą ludności dotkniętej klęską powodzi, utworzyło w dniu 26 b. m. specjalną komisję z d-hem Stanisławem Jarockim na czele, do którego też o wszelkie informacje w tej sprawie winni się zwracać drubnie i drubnie pod adresem: Montwilewska 11, godz. 16 do 17.

Ofiary pieniężne i w naturze przyjmują też Sekretariat Gniazda, codziennie od godz. 19 do 21.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski na Pohulanie. Występy J. Kurnakowicza. Dziś po raz drugi doskonała komedia W. Rapackiego „W czepku urodzony” z J. Kurnakowiczem w roli Frania. Arcykomizm perypetie znakomitego śpiewaka! Wywołują na premierze salwy śmiechu rozbawionej publiczności.

— Teatr miejski w Lutni. Występy Rosyjskiego Teatru Dramatycznego z Rygi. Dziś znakomity zespół Rosyjskiego Teatru Dramatycznego z Rygi wystawia „Dziwaka” arcyśliczną sztukę z życia sowieckiego, piera Afinogenowa. Jutro „Biała gwiazda” Bułgakowa, we czwartek 30-go „Wieczne pióro” Fodora, w piątek 1-go maja „Dziwak”, w sobotę 2 dwa występy: po południu o godzinie 3.30 „Starca miłość” Miśnickiego, zaś o godz. 8 w „Białą gwiazdę” Bułgakowa. Będą to nieodwołalnie ostatnie występy tego znakomitego zespołu na terenie Wilna.

— Jubileusz Dyr. Zelwerowicza. Dnia 5 maja b. r. odbędzie się w teatrze na Pohulanie obchód 30-lecia pracy scenicznej dyr. A. Zelwerowicza. Wystawiona będzie najnowsza komedia F. Molnara „Wróżka i adwokat” z jubilatem w roli dr. Spurmu.

Bilety już są do nabycia w kasie zamawian.

## CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Miejskie — Tajemnica kajuty okrętowej.

Helios — Monte Carlo.  
Hollywood — Na Zachodzie bez zmian.  
Casino — Janko muzykant.  
Pan — Indyjski grobowiec.  
Stylowy — Jakichś drwali.  
Światowid — Przedwiośnie.  
Ognisko — Niewolnica miłości.

## WYPADKI I KRADZIEŻE

— Wybrak komunistyczny. W związku ze zbliżającym się 1 maja, miejscowi wyrotowcy usiłują agitować.

Kilku z nich na terenie Wilna zatrzymano.

Również koło N. Wilejki rozrzućli komunistki ulotki nawołujące do demonstracji.

W Świecianach aresztowano 20 wyrotowców i przeprowadzono szereg rewizji. Aresztowani ujawnili ostatnio zbyt aktywną działalność.

— Żołnierz sowiecki przeszedł na nasze terytorium. Na odcinku granicznym w pobliżu Stalpoł przeskoczył na stronę polską żołnierz bolszewicki w pełnym uzbrojeniu. Nastrępnego dnia straż graniczna polska sprawdziła na pas neutralny tegoż żołnierza aby mógł odbyć konferencję z władzami sowieckimi. Na konferencji był oficer sowiecki i pytał się żołnierza, czy chce wrócić z powrotem do Sowietów. Żołnierz odpowiedział, iż nie wróci. Władze polskie żołnierza puściły na wolność i daly pracę.

— Aresztowanie oszustów w Baranowiczach. W dniu wczorajszym aresztowana została w Baranowiczach przez organy śledcze banda oszustów, składająca się z 7 osob, którzy sprzedawali rzekomo fałszowane 10 złotych. Te oszustwa trwały na tyle, że oszuci kładli na paczki kartki papieru z jednej i drugiej strony 10 złotych prawdziwe i cała paczkę sprzedawali jako fałszowane dziesięciotówki. Zysk ich polegał na tym, że o ile wzięli za paczkę, zawierającą rzekomo 10000 złotych — 1000 złotych a obłożenie paczki papieru prawdziwymi 10 złotymi kosztowało ich 60 — 100 zł, to zarabiali w ten sposób na naiwnych od 90 — 940 zł.

Banda ta grasowała na terenie całej Polski. Hershertem bandy, który również został aresztowany, był niejaki Hirsz Jedwabny, znany na gruncie warszawskim oszust. Wszystkich oszustów policja przekazała do dyspozycji władz sądowniczych.

— Krwawa bójka. W dniu 26 b. m. we wsi Podjeleniaki pomiędzy mieszkańcami tej wsi Makowskim Piotrem a Plawgo Kazimierzem i Franciszkiem oraz Giedziewiczem Bronisławem na tle osobistych porachunków wybuchła bójka. W trakcie której został dotknięty pobity Makowski wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

— Kradzież. W dniu 26 b. m. w miejscowości Makowskiej, wskutek czego u tracił życie. Makowskiego w stanie ciężkim dostarczono do szpitala Żydowskiego.

# OBWIESZCZENIE

## Zarząd Towarzystwa Kredytowego Miasta Wilna niniejszem podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych

1) że za nieuwiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydanych, odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa licytacje publiczne niż podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza — 15 czerwca 1931 roku, a jeżeli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga — 30 czerwca 1931 roku. Licytacje rozpoczną się o godzinie 12-iej w pol.; 2) że zgodnie z § 84 statutu Towarzystwa, licytacja się rozpocznie od sumy nieumorzonej pozostałości wydanej pożyczki z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej, wszystkich zaległości w ratach, odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków uszczelnionych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji, obciążających dłużnika, a również zaległości podatkowych, skarbowych komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przyczem na nabywcę nieruchomości będzie przełana obciążająca sprzedawaną nieruchomość pożyczka z ratą bieżącą, należnymi od niej odsetkami z zwłokę, oraz rozterminowaną zgodnie z planem konwersji pożyczek i listów zastawnych Towarzystwa częścią rat (od 9 do 2 po pol.) lub w ośmiu ksh. hip., o ile nieruchomości posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż; 4) że osoby przystępujące do licytacji winny przed rozpoczęciem przetargu złożyć w wysokości wszystkich zaległości (prócz rozterminowanych części rat za lata 1925, 1926 i 1927), zaległości podatkowych, oraz wydatków związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; 5) że suma zaoferowana na licytację, za potrąceniem złożonego wadium, nieuwiszczonej pozostałości pożyczki, raty bieżącej z należnymi od niej odsetkami z zwłokę, oraz rozterminowanej części rat za lata 1925, 1926 i 1927, a również opłaty alijacyjne, winne być uiszczone w ciągu dni 14-tu od dnia licytacji; w razie zaś niewnieśienia w terminie wskazanym wyżej wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków, uszczelnionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionych na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela:

| 1   | 2     | 3                                                        | 4                                                                                                                                                                      | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
|-----|-------|----------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---|---|---|---|---|
| 538 | 74    | Balter Ilija                                             | —                                                                                                                                                                      | — | — | — | — | — |
| 38  | 8371  | Blachowicz Izaak                                         | Spadkobiercy                                                                                                                                                           | — | — | — | — | — |
| 153 | 13032 | Błocha Mowszy                                            | Spadkobiercy: Sonia, Łazarz, Henach, Dawid, i Masza Błochowie                                                                                                          | — | — | — | — | — |
| 589 | 9794  | Bohtupski Abram                                          | —                                                                                                                                                                      | — | — | — | — | — |
| 525 | 2644  | Czarkowski Józefa                                        | Spadkobiercy                                                                                                                                                           | — | — | — | — | — |
| 364 | 5364  | Deweltowa Berki                                          | Spadkobiercy: Estera, Jankiel, Gabryel, Szolom, Notę, Szymon, Malka, Zelik, Leja, Sora-Rocha, Efim, i Roza Deweltowie, Milejowska Mejta i Okuniowa Pesia, Kwazelsna 21 | — | — | — | — | — |
| 531 | 4231  | Fleksierowice Mejer i Sora i Glezor Rachel               | —                                                                                                                                                                      | — | — | — | — | — |
| 535 | 6028  | Gasperowicz Wincenty                                     | —                                                                                                                                                                      | — | — | — | — | — |
| 167 | niema | Kowner Genia                                             | —                                                                                                                                                                      | — | — | — | — | — |
| 537 | 9288  | Morgenszternowa Henia                                    | —                                                                                                                                                                      | — | — | — | — | — |
| 211 | 1735  | Perkowscy Leon, Mieczysław, Bolesław i Małachowska Marja | Królewska 9                                                                                                                                                            | — | — | — | — | — |
| 238 | 4302  | Surawicz Józef                                           | —                                                                                                                                                                      | — | — | — | — | — |
| 578 | 5015  | Tomaszewski Józef                                        | —                                                                                                                                                                      | — | — | — | — | — |
| 538 | 74    | Balter Ilija                                             | —                                                                                                                                                                      | — | — | — | — | — |
| 38  | 8371  | Blachowicz Izaak                                         | Spadkobiercy                                                                                                                                                           | — | — | — | — | — |
| 153 | 13032 | Błocha Mowszy                                            | Spadkobiercy: Sonia, Łazarz, Henach, Dawid, i Masza Błochowie                                                                                                          | — | — | — | — | — |
| 589 | 9794  | Bohtupski Abram                                          | —                                                                                                                                                                      | — | — | — | — | — |
| 525 | 2644  | Czarkowski Józefa                                        | Spadkobiercy                                                                                                                                                           | — | — | — | — | — |
| 364 | 5364  | Deweltowa Berki                                          | Spadkobiercy: Estera, Jankiel, Gabryel, Szolom, Notę, Szymon, Malka, Zelik, Leja, Sora-Rocha, Efim, i Roza Deweltowie, Milejowska Mejta i Okuniowa Pesia, Kwazelsna 21 | — | — | — | — | — |
| 531 | 4231  | Fleksierowice Mejer i Sora i Glezor Rachel               | —                                                                                                                                                                      | — | — | — | — | — |
| 535 | 6028  | Gasperowicz Wincenty                                     | —                                                                                                                                                                      | — | — | — | — | — |
| 167 | niema | Kowner Genia                                             | —                                                                                                                                                                      | — | — | — | — | — |
| 537 | 9288  | Morgenszternowa Henia                                    | —                                                                                                                                                                      | — | — | — | — | — |
| 211 | 1735  | Perkowscy Leon, Mieczysław, Bolesław i Małachowska Marja | Królewska 9                                                                                                                                                            | — | — | — | — | — |
| 238 | 4302  | Surawicz Józef                                           | —                                                                                                                                                                      | — | — | — | — | — |
| 578 | 5015  | Tomaszewski Józef                                        | —                                                                                                                                                                      | — | — | — | — | — |

Wyjaśnienie rubryk: 1) Numery pożyczek, 2) Numery hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) Ulica i Nr. domu, 5) Obszar w mtr. kwadr., 6) Suma zaległych należności w ratach, odsetkach i wydatkach poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczona przez nabywającego nieruchomości; suma ta z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczką Towarzystwa zaległości podatkowych, skarbowych i samorządowych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożona jako wadium, przed rozpoczęciem licytacji, 7) Rata bieżąca z odsetkami od niej za zwłokę, 8) Nieumorzona pozostałość pożyczki na dzień licytacji, 9) Rozterminowana część odsetek za lata 1925, 1926 i 1927.

U w a g i : Licytacja rozpocznie się od sumy należności objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotekę sprzedawanej nieruchomości. Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.

## OFIARY

Zarząd wieża na trumnie sp. Stanisława Błażewicza, składają Fr. Bosowsy 20 zł. na ofiary powodzi.

Wileński oddział byłych wychowanków Wyższych uczelni m. Moskwy — na powonizian m. Wilna zł. 50.

Dyrekcja Koedukacyjnego Gimnazjum imienia T. Czackiego przesyła złotych 50 (pięćdziesiąt) na powonizian od Bratniej Pomocy uczniów lut. gimnazjum jako czysty dochód z zabawy urządzanej w temże gimnazjum w dniu 25. IV 1931 r.

Na powonizian zł. 100 — składa Kasa Kieleńska Pracowników Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddz. Wil. i wzywa koleżków z Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego do dołżeń składek na ten cel.

Na rzecz ofiar dotkniętych klęską powodzi w Wilnie Konwent Polonia — 50 zł. Paweł Gajdzica na Powonizian — zł. 5.

## DO DEZYNFEKCYJ

smoła gazowa i ocet drzewny, węgle drzewne do samowarów i żelazek.

Gazownia, Cicha 5.

**Plac** do sprzedania od 100—150 sążni ul. Bobrujska 26-1

## OGŁOSZENIE

Urząd Celný w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11 maja 1930 r. o godzinie 10 odbędzie się sprzedaż licytacyjna towarów skonfiskowanych, niewykupionych w terminie oraz zdeponowanych przez podróżnych, a mianowicie: cukier, rodzynki, wyroby kosmetyczne, włókiennicze, skóry bydlęce, zabawki dreźniane, wyroby nożownicze, gumowe, metalowe, papier, maszyn, konserwy rybne i t.d.

W razie niesprzedania towarów w dniu 11 maja powtórna licytacja odbędzie się w dniu 25 maja o godzinie 10.

Szczegółowe dane o towarach mogą zainteresowani otrzymać w Urzędzie Celnym w Wilnie — stacja towarowa.

Wilno, dnia 18 kwietnia 1931 r.  
Kierownik Urzędu  
Inspektor celny I. Minczewski.

**LEKARZE** **KOSMETYKA**

**Dr. medycyny A. Cymbler**  
Choroby weneryczne, skórne i narządów moczowych. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej przyjeżdżaj 9-2 i 5-8. Tel. 15-64.

**DOKTOR Zeldowicz**  
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9-10 i 5-8 wiecz.

**DOKTOR ZELDOWICZOWA**  
KOBIECE, WENE RYCNIE NARZĄDÓW MOCZOWYCH  
od 12-21 od 4-6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

**DOKTOR Szyrwint**  
choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe Wielka 19, od 9 do 13-7

**DOKTOR Blumowicz**  
choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe WIELKA 21 tel. 921, od 9-11 3-9 W Z. P. 26.

**AKUSZERKA**  
SMIAŁOWSKA  
oraz Gabinet Kosmetyczny, usuwa zmarszczki, pieg, wagner, łupież, brodawki, karzaki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46.

**AKUSZERKA**  
SMIAŁOWSKA  
oraz Gabinet Kosmetyczny, usuwa zmarszczki, pieg, wagner, łupież, brodawki, karzaki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46.

**AKUSZERKA**  
SMIAŁOWSKA  
oraz Gabinet Kosmetyczny, usuwa zmarszczki,